Nr. 242 — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2.76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuie odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, środa dnia 20 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Pożegnanie wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka.

Toruń, 19. 10. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem żegnali urzędnicy województwa pomorskiego, p. Dr. Stanisława Wachowiaka. W imieniu urzędników przemówił p. wice-wojewoda, dr. Seydlitz. W odpowiedzi p. wojewoda dr. Wachowiak wygłosił dłuższe przemówienie, którego treść podamy w następnym numerze.

P. Młodzianowski przybywa we wtorek do Torunia a we środę obejmuje urzędowanje.

Toruń, 19. 10. (Pat). Nowy wojewoda pomorski, p. Młodzianowski przybywa do Torunia dziś, we wtorek, 19. 10, pociągiem pospiesznym z Warszawy o godz. 3,16 po południu. W środę p. Młodzianowski obejmuje urzędowanie.

Wybory do Sejmu przyjdą wcześniej niż się Spodziewamy -- według słów posła Witosa.

Przemyśl, 19. 10. Odbyła się tutaj konferencja Okręgowego Zarządu P. S. L. „Piasta", w której udział wzięli: prezes Witos, posłowie: Gruszka, Kosydowski, Ostrowski, Toczek oraz szereg mężów zaufania P. S. L. „Piasta" w liczbie przeszło 100 osób.

Największe zainteresowanie wywołał referat prezesa Witosa, który szeroko komentował obecną sytuację polityczną Państwa, oceniając ją bardzo pesymistycznie.

Komentując ostatnie wydarzenia na terenie sejmowym i pozasejmowym, pos. Witos zaznaczył, że wybory do Izb Ustawodawczych są już bliżej, aniżeli się tego ogólnie spodziewają.

Tajemnicza śmierć znanego finansisty amerykanskiego Daves'a.

Znany finansista i bankier nowojorski — Daves, wyjechał z końcem ubiegłego tygodnia z Nowego Jorku do Paryża, gdzie miał odbyć konferencję z wybitnymi finansistami francuskimi w sprawie udzielenia większej pożyczki na cele inwestycyjne.

W niedzielę przed południem Daves znajdował się na pełnem morzu. Daves'a widziano na pokładzie okrętu w towarzystwie dwóch młodych, przystojnych amerykanek, żywo z niemi rozmawiającego. Około godziny 12-tej w południe Daves udał się wraz z swojemi towarzyszkami do kabiny, skąd po pewnym czasie wybiegły obie amerykanki, w stanie silnego wzburzenia i oznajmiły podróżnym, iż przed chwilą Daves wpadł do morza.

Przedsięwzięte natychmiast poszukiwania nie dały żadnych wyników. Wedle relacji wspomnianych wyżej amerykanek, Daves po wypiciu kilku coctail'ów był w wybornym humorze i rozmawiając nader żywo i wesoło z towarzyszkami, oparł się w kabinie o poręcz i w pewnym momencie, straciwszy równowagę, wpadł do morza. Odbyło się to tak błyskawicznie, iż amerykanki nie były w stanie uchwycić upadającego.

Energiczne śledztwo w toku. Amerykanki zostały aresztowane, gdyż zachodzi możliwość czynu zbrodniczego.

Śmierć Davesa wywołała olbrzymie wrażenie w Ameryce.



Odrestaurowanie katedry strassburskiej.

W Strassburgu odbyła się w tych dniach uroczysta ceremonja poświęcenia nowoodrestaurowanego portalu w katedrze, wspaniałym zabytku sztuki gotyckiej. W uroczystości tej, oprocz władz kościelnych brały również udział władze wojskowe i municypalne.

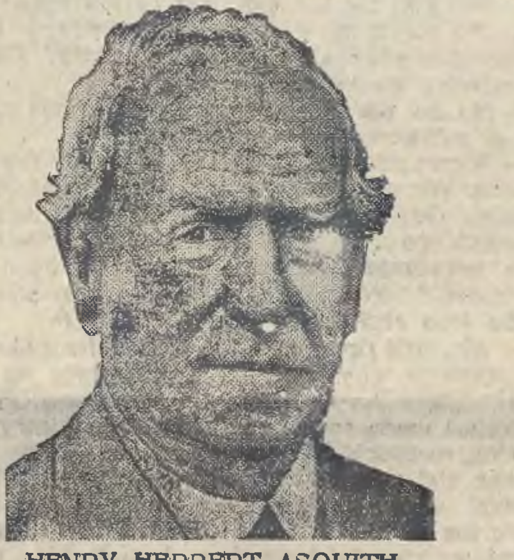
PAN STANISŁAW CAR PODSEKRETARZEM STANU W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 19. 10. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że nominacja p. Stanisława Cara na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości nastąpi dopiero po powrocie wicepremjera Bartla z urlopu.

NOWINY Z KÓŁ RZĄDOWYCH.

Warszawa, 19. 10. Do Warszawy przybył wojewoda białostocki Rembowski oraz wojewoda wołyński, Mech. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwalczania lichwy mieszkaniowej.

W dzisiejszym numerze „Głosu"



HENRY HERBERT ASQUITH.
najstarszy i najgłośniejszy przywódca liberałów w parlamencie angielskim wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Najświeższe nowiny z Warszawy

STOSUNEK RADY NACZELNEJ P. P. S. DO OBECNEGO RZĄDU.

Warszawa, 19. 10. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S. wyłoniono komisję, która zajęła się opracowaniem uchwalonych rezolucyj, z których jedna, kompromisowa, określała rzeczowe ustosunkowanie się do Rządu Marszałka Piłsudskiego, a zarazem podkreślała sprzeciw P. P. S. przeciwko pewnym czynnikom obecnego gabinetu.

Rezolucja stwierdza dalej, że wstąpienie do Rządu posła Moraczewskiego odbyło się na jego własną rękę.

KOMISARZ PORTOWY W GDYNI BEDZIE PODLEGAŁ MINISTERSTWU PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 19. 10. Na sobotniej konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na której radzono nad organizacją władz portowych w Gdyni postanowiono, że urząd Komisarza portu w Gdyni zostanie wyłączony z pod kompetencji władz administracyjnych i będzie uzależniony od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja międzyministerjalna celem uzgodnienia szczegółów w tej sprawie.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA ZABÓJCĘ Ś. P. LINDEGO PRZEZ NAJWYŻSZY SĄD WOJSKOWY.

Warszawa, 19. 10. (Pat). W dniu 18 bm. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, w składzie generałów: Krzemińskiego, Szpakowskiego i pułkownika Sikorskiego, uchylił skargę apelacyjną wniesioną przez obrońcę zabójcy śp. Lindego, sierżanta Trzemielewskiego, zatwierdzając zarazem wyrok 10 lat więzienia, wydany w pierwszej instancji. Wyrok Sądu Najwyższego jest wyrokiem ostatecznym.

800 STRON DRUKU OBEJMĄ KOMENTARZE DO BUDŻETU NA ROK 1927/28.

Warszawa, 19. 10. Minister Skarbu p. Czechowicz prowadzi konferencję z dyrektorami departamentów i monopoli w sprawie ostatecznego uzasadnienia komentarzy do poszczególnych działów budżetu, który odchodzi do druku.

Uzasadnienie budżetu na rok następny będzie bardzo obszerne i obejmie około 800 stron druku.

Niedokończona rozmowa.

Nie chcemy wdawać się w niepotrzebne i nikomu nieużyteczne dyskusje. Ale życie dzisiejsze w Polsce wysuwa pewne zagadnienia, których omówienie i rozwikłanie, o ile możności, staje się wprost koniecznością.

Właśnie zastanawiałem się nad temi sprawami, gdym spotkał mego przyjaciela, znanego i poważanego posła na Sejm.

— Cóżeś taki zafrasowany? — rzucił mi kordjalnie.

— Źle jest!

— Czemu?

— Są trudności.

— Ależ jakie? mów jaśniej! — niecierpliwił się.

— A bo nie wiem, czy być w opozycji, czy też nie!

— Wobec kogo lub czego?

— Eh, udajesz, czy nie chcesz zrozumieć! Boże, jacy wy wszyscy z tego Sejmu mało jesteście domyślni!

— No, no, stary, nie wydziwiaj, jeno gadaj!

— Czyś się ty, jako poseł i uświadomiony obywatel, nie zastanawiał nad tem, że dawno już w kraju nie było takiego rozłamu opinji publicznej, ani dezorjentacji w postępowaniu i w rozumowaniu, jak obecnie? Czyż cię to nie uderzyło, że obecnie ludzie z jednej i tej samej partji, z jednej, że się tak wyrażę, parafji, ciągną w różne strony? Przecież to jest objaw bardzo zatrważający, jeśli chodzi o nasze życie publiczne. Pominąwszy bowiem ciężki okres czasu, w którym żyjemy po wojnie i po zasadniczych przewrotach historycznych, wskrzesających nowe życie naszej Ojczyzny, trzeba jednak pamiętać, że oprócz tych wszystkich skomplikowanych, nie od nas częstokroć zależnych trudności, potęgują się one jeszcze tą rozterką duchową, w której żyjemy obecnie wszyscy. Niema bowiem wśród nas jedności, jak niema szczerości i silnej woli ku wytkniętemu celowi iść niezłomnie i konsekwentnie, i osiągnąć go zwycięsko.

— Ha, cóż chcesz, mój drogi — przerwał mi przyjaciel suweren — jesteśmy jako te błędne owce lub strzyżone barany!

— No, tak, ale tak dalej nie można trwać w bierności. Na kogóż lub na cóż się oglądamy?! Czyż nie w gromadzie siła? Czyż brakło nam celu? Czyż brak nam odwagi, męskości?!

— No, no, nie zapalaj się zbytnio, bo nie czas jeszcze! — mitygował mię przyjaciel.

— Nieprawda! Czas już najwyższy! Trawestując wieszcza Wyspiańskiego, który na kilku lat przed powstaniem Odrodzonej Polski wołał przez usta chłopa bronowickiego z „Wesela": „Panowie się ciągiem oglądajom, naradzajom, a tu trzeba działać hyżo, trzeba jeno chcieć!" Rozumiesz, możemy śmiało powiedzieć: „trzeba jeno chcieć!"

— Ale, mój drogi, zajdź do mnie, to spokojnie sobie pogadamy, aby nas nikt niepotrzebnie nie podsłuchiwał. „Moi przyjaciele polityczni" bowiem gotowi podsłuchać naszą rozmowę i uknuć jakąś intrygę, a co najmniej, rozpuścić niepotrzebne plotki, — to mówiąc, ujął mię pod rękę i zaprowadził do swego zacisznego gabinetu.

Ale nie będę, pewnie, bardzo dyskretny i przy najbliższej sposobności wygadam się, jak mię „uświadamiał" mój przyjaciel poseł, który zawsze po powrocie ze stolicy, dokąd jeździ regularnie każdego ostatniego dnia miesiąca po odbiór djet poselskich, przywozi „nowinki" i nastroje „wtajemniczonych sfer".

CEL MISJI ZOCHNERA W BERLINIE W URZĘDOWEM OŚWIETLENIU FRANCUSKIEM.

Paryż, 18. 10. Donoszą urzędowo, że konferencja dyrektora departamentu francuskiego ministerstwa handlu, Zochnra w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych nie stoi w żadnym związku z poruszanemi problemami w Thoiry.

Omawiano jedynie problemy celne Zagłębia Saary w związku z umową gospodarczą w sprawie paktu żelaznego.

Opinja zagranicy o poprawie stosunków gospodarczych w Polsce.

Wzrost do dobrobytu. — Zmniejszenie się bezrobocia. — Stabilizacja złotego. — Zwiększenie pokrycia banknotów z 30 proc. na 43 proc.

Londyn, 19. 10. (Pat). Agencja Reutera otrzymała z Nowego Jorku komunikat treści następującej:

„Zjawiska gospodarcze w Polsce wskazują na znaczny postęp w kierunku dobrobytu. Znajduje to potwierdzenie w znacznej poprawie konjunktury kredytowej na rynkach obcych, w stałem zmniejszaniu się liczby bezrobotnych i w ogólnem wzmocnieniu sytuacji gospodarczej, o której przewodniczący amerykańskiej misji doradców finansowych, prof. Kemmerer powiedział wobec przedstawicieli amerykańsko-polskiej Izby Handlowej, co następuje:

„Złoty polski prawie od trzech miesięcy wykazuje tendencję w kierunku stałości i jeżeli notowane są wahania kursu, to w każdym bądź razie nie wychodzą one poza ramy wahań normalnych".

„Bank Polski zwolnił obecnie zapas złota zdeponowany w Anglji w formie gwarancji na udzielenie Polsce pożyczki zagranicznej, wobec czego zwiększyło się pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski z 30 proc. na 43 proc.

„Stan bezrobocia w Polsce ,jakkolwiek jeszcze zły, ulega stałej, codziennej poprawie. Gdy w styczniu roku bieżącego liczba bezrobotnych wynosiła 359,000 ludzi, to w sierpniu roku bieżącego było już tylko 245,000 bezrobotnych.

„Obecna sytuacja gospodarcza Polski jest wogóle znacznie lepszą aniżeli w lutym roku bieżącego, ale dodać muszę, że Polska zaledwie weszła w okres trudnej walki o odbudowę gospodarczo-finansową".

50.900.000 nadwyżki wykazuje bilans handlowy we wrześniu.

Warszawa, 19. 10. Według oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy we wrześniu wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 50,900,000 zł. Eksport wynosił 199,300,000 zł., import zaś 148,300,000 zł. Najbardziej wzrósł import bawełny, której sprowadzono za 58,400,000 zł. Inne zaś pozycje uległy w stosunku do sierpnia poważnej redukcji.

Wielcy finansiści mówią o bolączkach powojennych Europy.

Paryż, 19. 10. (Pat). „Petit Parisien" donosi z Londynu: deklaracja wielkich finansistów europejskich i amerykańskich, która ma być ogłoszona w środę rano we wszystkich stolicach europejskich, przedstawi sytuację jaka wytworzyła się w Europie w wyniku wojny światowej, omówi koncepcję w sprawie ekonomicznej odbudowy Europy, obejmującą także wszystkie plany, jakie dotychczas zostały wysunięte oraz zalecać będzie radykalną zmianę polityki europejskiej.

Fałszywi obrońcy Republiki.

Słowa zaniepokojenia obliczone na eksport dla zagranicy.

Dortmund, 19. 10. Na onegdajszem zebraniu Partji Demokratycznej omawiano sprawę układu z Hohenzollernami. Pruski minister finansów, Höpker-Aschow zapewniał kategorycznie, że natychmiastowy powrót byłego cesarza do kraju nie jest możliwy ze względu na obecne położenie wewnętrzne i zewnętrzne Rzeszy.

Rząd pruski, zdaniem mówcy, znajdzie środki, by uniemożliwić Hohenzollernom próby podjęcia propagandy antyrepublikańskiej.

Tajemnicza konferencja w Doorn.

Berlin, 19. 10. Biuro „Wolfa" donosi z Amsterdamu, że holenderski minister spraw wewnętrznych, dr. Kan złożył byłemu cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi wizytę w Doorn i odbył z nim konferencję.

O wyniku rozmowy brak bliższych szczegółów.

2,000 ZŁ. NAGRODY ZA UNIESZKODLIWIENIE BANDYTY ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa, 19. 10. Nagrodę w wysokości 2,000 zł. za „ujęcie" bandyty Zielińskiego otrzyma do podziału nadkomisarz Chełmoński oraz jego sześciu wywiadowców.

CELE POBYTU DYR. HARDINGA W POLSCE.

Warszawa, 19. 10. Jak donosi „Kurjer Czerwony", gubernator Bostońskiego Federal Reserve Banku, Harding, przybył do Polski nietylko dla odbycia konferencji z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, Steczkowskim oraz z towarzystwem Utilices et comp. w sprawie elektryfikacji Polski.

Towarzystwo Utilices et comp. bada już od dłuższego czasu sprawę wielkiej pożyczki dla Polski i ma w tej mierze wysłuchać opinji dyr. Hardinga po zbadaniu przez niego zgromadzonych materjałów.

Pożyczka dolarowa byłaby traktowana na płaszczyźnie koncesyj dzierżawców monopolu tytuniowego.

ZJAZD JUBILEUSZOWY MACIERZY.

Proponowany pierwotnie na maj Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej, przypadający z racji 20-letniej działalności Towarzystwa, odbędzie się w dniach 30 i 31 października 1926 r. w Wielkiej Sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

Zjazd ten, ilustrujący ćwierćwiekową prawie działalność pierwszego Towarzystwa oświatowego w Polsce, które przetrwało zabór rosyjski i okupację, zgromadzi niewątpliwie nietylko delegatów z całego obszaru działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, ale nadto i tych licznych pracowników-oświatowców, którzy nie szczędzili swoich sił i pracy w najcięższych, dla akcji oświatowej, latach niewoli i tłumienia ducha polskiego.

Szczegółowy program Zjazdu podamy w najbliższych dniach.

STANISŁAW TARGOWSKI.

Wojna niedalekiej przyszłości

(Nowela).

Latem 1914 roku większość ludzi na świecie, a w każdym razie w Europie, nie wierzyła w możliwość kilkoletniej wojny, w której kilkadziesiąt miljonów ludzi walczyłoby ze sobą na lądzie, morzu, w powietrzu i pod wodą. A jednak rzeczywistość przeszła pod tym względem najbardziej fantastyczne rojenia Flammariona, Verne'a i innych.

Podobnież nie należy i dziś uważać za utopię przyszłą wojnę między ludami, w której żołnierzem będzie motor, orężem — gaz, a mózgiem — radjo.

— — — — — — — — —

We wspaniałym gabinecie wielkiego pałacu przy Wilhelmstrasse siedziało dwóch panów. Rozmowa była, snać, bardzo ożywiona, gdyż obydwaj pochyleni nad mapą mieli wygląd zatroskany. Obok stał model samolotu.

— Panie generale, oto jest z kolei trzysta osiemdziesiąty trzeci model hydroplanu. Owoc ciężkiej pracy i głębokiej nienawiści do wrogów naszej ojczyzny. Na wojnie wszak zwycięża ten, kto ma najmniej nieprodukcyjnych wydatków. Moim właśnie celem jest usunięcie tych nieprodukcyjności na wojnie, jakiemi są: armja i marynarka, i dopięłem tego!

— Czy ma pan na myśli rozbrojenie?...

— Tak jest, panie generale, — rzucił się stary profesor Akademji Wojskowej. — Możemy zupełnie śmiało rozbroić się i... mimo to będziemy najgroźniejsi! Będziemy bowiem walczyć w ten sposób, żeby nie było z kim zawrzeć pokoju, żeby nie było inwalidów, wdów i sierot, a co najważniejsze, aby nikt nie mógł do nas żywić nienawiści i szukać rewanżu na dzieciach i wnukach naszych.

— ?

— I dodać mu, że, niszcząc wroga, nie zniszczymy jego dóbr materjalnych, które staną się naszym udziałem, udziałem zwycięsców, — entuzjazmował się sędziwy uczony fizyk.

— Hm, hm... interesujące! Ale jakiż to sposób? — indagował niedowierzająco stary sztabowiec.

— Oto proszę się dobrze przyjrzeć temu modelowi. Jest to miniatura olbrzymiego hydroplanu, kierowanego wyłącznie elektromagnetycznemi falami. Na tej mojej maszynie niema ani jednego żywego stworzenia. Ta okoliczność pozwala samolotowi rozwinąć taką szybkość, jaką nie może znieść żadne serce ani płuca; co więcej, nie ma ona swojej własnej woli i dlatego nie potrzebuje się zupełnie orjentować w czasie lotu, unosi się zaś w takich wyżynach, dokąd nie zaleciało jeszcze żadne stworzenie.

— Ale pańską maszynę, profesorze, może z łatwością dosięgnąć szrapnel z gondoli pierwszego lepszego aerostatku?!

— Czyż pan generał ma na myśli idjotyczne „kuferki", które się rozrywają na wysokości 15 000 metrów nad powierzchnią ziemi, gdzie powietrze jest tak rozrzedzone, że przestaje stanowić jakikolwiek odczuwalny opór dla śmigieł? O, nie, generale! — zapalił się uczony. — Przytem proszę nie zapominać o potwornej szybkości mojego aparatu!

— A jego siła?

— Cztery motory z dur-aluminium i iridium po 10 000 koni każdy.

— Obciążenie?

— 50 tonn bomb gazowych i tyleż naboi z mikrobami. A ewolucje bardzo proste. Oto, mapa. Te kilkanaście cali kwadratowych to cała nasza sąsiednia Republika — 388 000 km². Jej centrum przemysłu wojennego i ośrodek ze stolicą — 3 000 km². To cel. A wykonanie — proste i nieskomplikowane.

— ?

Przekręcam skalę mego aparatu nadawczego. W mig wylecial w przestrzeń z szybkością jednego kwadryljona na godzinę pęczek elektrycznej energji. To najzwyklejsza fala radjowa i jej szybkość. Pęczek ten spotkał miljony anten, ale jest tylko jedna, maleńka, ramowa, ukryta w moim aparacie i nastrojona na rezonans wypuszczonej fali, która ją podchwyci! i ukryła w labiryncie odbiorczego i wzmacniającego mechanizmu. Pod naporem elektronów pęczek nasz pędzi dalej. Ot, zawadził o czyjeś nieslychanie wrażliwego aparaciku, który nazywa się relai. Języczek ten drgnął, a razem z nim, jakby chlaśnięte biczem, drgnęło 40 000 koni motorowych mojego hydroplanu. Przekręcam po raz drugi. Pod działaniem drugiego pęczka drgnęły miniaturowe cząstki relai, stabilizatora i steru samolotu. Aparat uniósł się wzwyż. Ot, już sunie nad przeznaczoną na zagładę Republiką. Przekręcam po raz trzeci. W fuselage'u drgnęło kilka relai selektora. Posłuszne rozkazowi elektrycznego naczelnika, cylindry bomb rozciągają swoje platynowe palce. Z wysokości dziesiątka kilometrów spada pionowo na ziemię nabój. Obłok gazu rozsnuł się po powierzchni. Spowił szczelnie trującym woalem 500 metrów lądu.

Cztery godziny lotu i czwarta część skazanej na zagładę ziemi jest już zalana trującym potokiem. Reszte dokonują za nas żywioły: wiatr, zaraza i nieuniknione katastrofy. Za nas bowiem pracują zderzenia pociągów z zadżumionymi maszynistami i samochodów z zatrutymi gazem szoferami, rozszalałe wściekliznął zwierzęta, krótkie spięcia, pożary, potoki wód z otwartych kranów i tysiące innych wypadków tej wielkiej operacji.

Cztery godziny pracy, generale, i wojna skończona! A co najważniejsze, jesteśmy zwycięscami, nie przelawszy przytem ani jednej kropli własnej krwi. Właściwie wcale my nawet nie walczymy... Wszak my nie przebijamy barbarzyńskimi bagnetem ani jednej piersi naszego przeciwnika.

Łapownik skazany na 26.400 zł. kary i pół roku więzienia.

Warszawa, 19. 10. W ciągu ostatnich sześciu dni Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, Handzelewskiego, wice-dyrektora Ujejskiego oraz dostawcy materjałów budowlanych Hirszfelda, oskarżonych o nadużycia, popełnione na szkodę Skarbu Państwa.

W dniu 18 bm. zapadł wyrok, skazujący dyr. Handzelewskiego na zapłacenie strat poniesionych przez Skarb Państwa w kwocie 26,400 zł., oraz na pół roku więzienia. Kara więzienia została darowana z powodu przedawnienia sprawy. Inżynier Ujejski oraz Hirszfeld zostali uniewinnieni.

Co słychać w Radzynie?

Zebranie Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy. W piątek, dnia 15 października 1926 r. o godz. 8-mej wieczorem odbyło się na sali pana Niedzielskiego w „Strzelnicy" zebranie-konferencja Chrześc. Nar. Stron. Pracy z ramienia Generalnego Sekretarjatu w Grudziądzu.

Pan poseł Nowicki z Grudziądza zagaił zebranie, witając przybyłych katolickiem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Przewodniczącym zebrania wybrano ks. proboszcza Wojciechowskiego, który dziękował panu posłowi Nowickiemu za przybycie do Radzyna z referatem, wyjaśniającym program Chrześcijańskiej Demokracji.

Po przeczytaniu porządku obrad przez przewodniczącego, zabrał głos pan poseł Nowicki, wyjaśniając w jasnych słowach program i cel działania Chrz. Narod. Stronnictwa Pracy — Chrześc. Demokracji, jako stronnictwa równowagi społecznej i politycznej. Podaje na to przykłady, wspominając, że program stronnictwa tego wyszedł od głowy Kościoła katolickiego, papieża Leona XIII. Przytaczał fakty o stanowisku Chrześc. Demokracji wobec formującego się po bolesnym dla nas przewrocie majowym, rządu p. prof. Bartla. Omawiał następnie sprawę pracy rządu p. Bartla, obecne zmiany na stanowiskach wojewodów, w szczególności usunięcie pana Dr. Wachowiaka z stanowiska wojewody Pomorskiego, również i wysokie wydatki Ministerstwa Spraw Wojskowych, przewyższające nawet sumy uchwalone budżetem. (Niepotrzebne wydatki na „Strzelca" i t. p.).

Kończąc swój referat, pan poseł Nowicki zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich obywateli, żeby stanęli do pracy polityczno-społecznej, i do miejscowej inteligencji, ażeby pracowała w kierunku oświecania i pomagania nieuświadomionym.

Po referacie pana posła Nowickiego zabrał głos przewodniczący ksiądz proboszcz Wojciechowski, popierając słowa pana posła, apelujące do inteligencji o współpracę z ludem i t. p.

W dyskusji zabrał głos pan Klimek, kierownik tutejszej szkoły powszechnej, poruszając sprawę drożyzny wzrastającej z dniem każdym po przewrocie majowym, zapytując się, czy rząd poczynił jakie kroki przeciwdziałające temu. Wspomniał następnie o konieczności zmiany ordynacji wyborczej, zmieniając ją w ten sposób, że nieanalfabetom, ludziom oświeconym, których mamy w kraju naszym tylko około 50 proc., należałyby się większe prawa przy ewtl. następnych wyborach do izb parlamentarnych.

Po wyjaśnieniach pana posła Nowickiego, przewodniczący zebrania ks. prob. Wojciechowski, dziękując panu posłowi, zamknął o godzinie 10-tej i pół zebranie pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

*

Jarmark jesienny odbył się w tutejszem mieście w czwartek, dnia 7 bm. Jak zapowiadały afisze, miał odbyć się jarmark kramny, na bydło, konie, jak i trzodę chlewną. Lecz z powodu panującej w okolicy pryszczycy, w ostatniej chwili jarmark na bydło został odwołany.

Jarmark kramny był bardzo ożywiony. W ostatnich latach jeszcze tylu kramarzy co na tym jarmarku, się nie zjechało. Brakowało tylko koni i bydła rogatego, a dążenia władz miejskich oraz obywatelstwa miejscowego co do podniesienia ruchu jarmarcznego w Radzynie, byłyby w zupełności osiągnięte.

Może do przyszłego jarmarku na bydło i konie, który odbędzie się dnia 2-go grudnia, zaraza wśród bydła w okolicy wygaśnie i zato jarmark zimowy pod względem spędu bydła i koni dopisze.

*

Zmiana własności. Kupiec pan Alfons Dramiński, dotychczasowy dzierżawca sklepu kolonjalnego przy ulicy Kościelnej i cieszący się tu dobrą reputacją, nabył drogą kupna dom od pana Ksawerego Deuczmanna, leżący przy rynku (obok Magistratu). **wz.**

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, 17 paźdz. 1926 r.

Dyżur nocny w aptekach: Od poniedziałku 18 bm. do poniedziałku 25 bm. dyżuruje Apteka Nadworna, telefon 71.

Z CZYTELNI LUDOWEJ. Czytelnia Ludowa, która mieści się w hotelu p. Kaletty przy ul. Gimnazjalnej, otwartą jest codziennie od godz. 6—7 popoł., a w niedziele od godz. 12—1. Na temat Czytelni Ludowej uzyskał nasz współpracownik red. w Chojn. szereg informacyj od prez. T. C. L. insp. Grochowskiego, które poniżej przytaczamy. Otóż od szeregu lat główną bolączką C. L. był brak sumienności u niektórych członków co do zwrotu wypożyczonych książek. Czytelnicy, zwłaszcza perjodyczni, wypożyczywszy książki, zazwyczaj dopiero po dłuższym czasie je zwrócili, a były i takie wypadki, że raz wypożyczone książki na zawsze przepadły. Aby wadom tym zaradzić, postanowiono przed niejakim czasem ściągać od każdej wypożyczonej książki 2 zł kaucji. Miało to jednak w następstwie, że poczytność się zmniejszyła. Toteż na onegdajszem posiedzeniu komitetu T. C. L. postanowiono zażądać kaucji tylko w wypadkach wątpliwych. Pozatem przeprowadzono w C. L. zasadniczą reorganizację. Około 1200 tomów podzielono stosownie do treści na poszczególne działy i odpowiednio skatalogowano, co umożliwia szybką orjentację. Postanowiono również w miarę możności zaopatrzyć Czytelnię w nowe dzieła. W kursie dla instruktorów oświatowych, jaki się odbędzie w pierwszej połowie listopada w Grudziądzu, uczestniczyć będzie jeden członek komitetu, w dniu najważniejszych prelekcji obecny będzie komplet członków komitetu. Chcąc umożliwić korzystanie z C. L. zwłaszcza młodzieży pozaszkolnej w powiecie, urządzono Czytelnie Ludowe w Charzykowie, Będźmierowicach, Wielu i Konarzynach.

WIECZOREK TOWARZYSTWA HANDLOWCÓW. W czwartek, 14 b. m. urządziło znane ze swej ruchliwości Tow. Handlowców w lokalu „Bristol" wieczorek towarzyski, który swą oryginalnością i organizacją służyć może innym podobnym zrzeszeniom za wzór. Zaproszenia, obiecujące przy wolnym wstępie, koncercie i tańcu, ciekawej treści wykłady wybornych prelegentów oraz występy cenionego chóru męskiego „Lutni", zwabiły, mimo przykrej słoty tak licznych gości, że obszerne pomieszczenia okazały się zbyt małemi. Po przywitaniu obecnych przez prezesa Tow. Rydzkowskiego zabrał głos dyr. Szkoły Handlowej p. Kozubski do wykładu „O ustroju giełd krajowych i zagranicznych". Pozornie suchy temat w ustach prelegenta nabrał tyle barwy i zacięcia, że istotnie wrażenie „szkoły" nie przykrzyło się słuchaczom. Następna produkcja chóru „Lutni" pod batuta niestrudzonego dyrygenta p. Gierszewskiego "Ostatni Mazur i Krakowiak" Lachmana zyskały rzęsiste oklaski. Niestety, obszerny program wieczorowy nie pozwolił na powtórkę wzgl. dodatek. Pani senatorowa Janta Połczyńska, która na chwilę oderwała się od łoża chorego syna, przemówiła n. t. „Wpływ kobiety na ustrój społeczeństwa". Okazało się, że wykład ten nie tchnął szpargałami, lecz czerpał się z życia dzisiejszego z perspektywami na przyszłość, wywołując bardzo dodatnie wrażenie na słuchaczach. Jako trzeci przemawił ks. prof. dr. Kirstein na temat nigdy niewyczerpany: „Czy dzieją się dziś jeszcze cuda?". Rzecz zrozumiała, że słuchacze zostali do najwyższego stopnia zaciekawieni. Ciekawy pod każdym względem wieczorek, a raczej akademję zakończył chór „Lutni" „Polonezem" z „Halki" Moniuszki. W imieniu gości wyraziła szambelanowa Sikorska prez. Tow. Handl. gorące słowa uznania i zachęty na przyszłość. W rzadko spotykanej harmonji spędzili goście i gospodarz kilka miłych godzin przy koncercie i tańcu.

REWIZJA WYROKU przeciw Jagodzie, który za zamordowanie swego kolegi śp. Szymczaka, skazany został na karę śmierci, odbędzie się przed Najwyższym Sądem w Warszawie, dnia 25 bm. Sprawę Jagody zastępuje mecenas p. Radwański.

REWIZJA WYROKU przeciw Knitterowi z Tucholi, którego sąd za oszustwa asekuracyjne skazał na dwa lata więzienia, odbędzie się przed Najwyższym Sądem w Warszawie dnia 8 listopada b. r.

UJĘCIE BANDYTY. Do miejscowego więzienia okręgowego odstawiono w ub. piątek bandytę, niejakiego Warsińskiego, który przeszło trzy miesiące bezkarnie grasował w tut. powiecie, a zwłaszcza w okolicy Czerska. Ujęcie nastąpiło wskutek donosu. Oto wspólnie z Warsińskim przez 14 dni opryszkował niewiele obiecujący młodzieniaszek niejaki H. z Czerska, któremu jednakże w końcu życie takiego „wolnego ptaszka" się sprzykrzyło i pełen skruchy powrócił do domu rodzicielskiego. Tu prawdopodobnie utrzymywał z nim bandyta W. nadal kontakt i pewnego razu zaproponował mu kupno skradzionych narzędzi stolarskich. Modociany H. okazał chęć kupna i coś niecoś bąknął o tem ojcu. Ten zaczął lepiej badać syna i dowiedział się, że o pewnym czasie z skradzionemi narzędziami przyjdzie bandyta. Tak też się stało. Bandyta W. niczego nie podejrzewając, zbliżył się do domu swego byłego towarzysza, tu jednak spotkał się oko w oko z policją. Wywiązała się krótka rozpaczliwa walka i bandyta został skrępowany. Następnego dnia odstawiono go do Chojnic. Zarzuca się mu niezliczone kradzieże, zwłaszcza jedna z nich świadczy o jego zuchwałości. Krótki czas bowiem przed ujęciem wykradł on str. posterunkowemu G. z Czerska z domu większą ilość żywności i całą szynkę. Bliższe śledztwo w toku.

ECHA OHYDNEGO MORDERSTWA. Przed kilku dniami, jak już o tem donoszono, znaleziono w tut. oczyszczalni szczątki kościotrupa dziecięcego, co wskazywało na dokonane morderstwo popełnione przez wyrodną matkę na swem 4-tygodniowem dziecku. Znaleziono mianowicie poćwiartowane części rąk i nóg. Obecnie znaleziono dalsze części trupa i to potrzaskane kości czaszki. Zaszedł również wypadek w jednym z kanałów, który prawdopodobnie pozwoli odnaleźć resztę tułowia. Policja jest na tropie zbrodni. Ze względów śledztwa bliższe szczegóły trzymane muszą być w tajemnicy.

TYFUS W CHOJNICACH jest na wygaśnięciu. Sprawiły to energiczne zarządzenia władz i zastosowanie się publiczności do rad i wskazówek. Od dłuższego już czasu nowych wypadków zasłabnięć, tak w mieście, jak i w powiecie, nie zgłoszono. Zaszły jednak niektóre wypadki szkarlatyny, lecz w granicach nie budzących obawy.

AFERA W „ROLNIKU". Kilka lat temu założono z inicjatywy przedewszystkiem osadników i drobniejszych rolników spółdzielnię rolniczo-handlową, która na przemian raz to ożywiała się, to znowu wpadła w letarg. Raz na jej czele stanęli ludzie uczciwi, to znowu kierowały spółdzielnią jednostki niesumienne i skończone niedołęgi. Ostatecznie po różnych eksperymentach także natury politycznej „Rolnik" zgłosić musiał bankructwo, co w następstwie sprowadziło śledztwo sądowe. I tu wykazały się sprawki dość brudne. Najpierw wpakowano do więzienia niejakiego D., człowieka przebiegłego, lecz wątpliwej uczciwości. Badania sądowe jednak poszły dalej i oto w tych dniach zaproszono do „bezpłatnego hotelu" pod zarzutem dokonanych oszustw i kradzieży niejakiego p. M., którego przeszłość jak i ostatnia działalność pokrytą jest narazie tajemnicą. Sąd jednak i tu niezawodnie światło zaprowadzi.

K.

---

nie fabrykujemy kalek, nie wytwarzamy wdów i sierot!

Tak, panie generale, możemy zupełnie śmiało przystąpić do rozbrojenia. Naszym bowiem nowym żołnierzem — to motor, orężem — gaz i mózgiem — radio!

— — — — — — — —

W małym dworku na jednym z krańców miasta, siedzibie Generalnego Inspektora Armji, przyszłego Naczelnego Wodza na wypadek wojny, zgromadziło się grono wyższych dowódców. Zasłużony szef służby łączności referował, snać, sprawę wielkiej doniosłości, gdyż zebrani z zaparciem tchu słuchali młodego, energicznego majora J.

— ...Konkretyzując, mogę oświadczyć, że wszystko to, co z rozkazu Pana Marszałka zreferowałem, aczkolwiek może się wydać nieco fantastycznem, jest jednak prawdą — kończył major drżącym z przejęcia głosem.

Istotnie sprawa była niesłychanie ważna. Stolicy państwa i okolicom w promieniu kilkudziesięciu kilometrów groziło wielkie niebezpieczeństwo.

— ...Panie majorze, na czem jednak konkretnem opiera Pan swój meldunek? — rzucił pytanie niedowierzająco komendant wojskowy stolicy.

— Na przychwyconej częściowo z różnych fal radjodepeszy, nadanej z Wilhelmstrasse. do różnych placówek wywiadowczych. Oto jej treść:

„**Patrolom radjoplanu zjawisko piątek północ śledzić za rozwojem ataku chemicznego Syreniogrodu — Franz Wilhelm".**

Komendant miasta zbladł. Spojrzał na zegarek: pozostawało dziewięć godzin!

— Ewakuować miasto,! — zwrócił się do starego Marszałka.

— Nie! Słuchać rozkazu! Panowie na swoje miejsca! Nie potrzebuję dodawać, że nasza narada była ściśle poufna! — zduszonym głosem wydawał szef rozkazy. — Jadę z majorem do Instytutu! Przystąpi Pan natychmiast do akcji. A panów mogę uspokoić, że dzisiejszej nocy zostanie sparaliżowany podstępny atak nieprzyjaciela!

— — — — — — — —

Z jednej z zatok Bałtyku wypłynął „Kaiser Wilhelm". Na pokładzie miał niezwykłego gościa: w przestronnej kabinie - gabinecie fizycznym przed stołem zastawionym aparatami i zwojami drutów siedział w głębokim fotelu profesor-fizyk, znajomy nasz z Wilhelmstrasse Franz Wilhelm. Na pokładzie na olbrzymiej platformie, wysuniętej daleko ponad morze, spoczywał gigantycznych rozmiarów hydroplan.

Zapadła noc. Ciemna, bałtycka noc ponura, pełna złowrogich poszumów wietrznych. W radjokabinie chronometr wskazywał trzy kwandranse na 24. Profesor wyciągnął rękę i... nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. W tejże chwili rozległ się turkot puszczonych w ruch maszyn. Przekręcił następnie gałkę aparatu.

Spojrzał na pokład: z platformy sfrunął w górę, jak strzała, olbrzymi ptak o czterych motorach. Za chwilę krótką, jak błyskawica, zniknął za chmurami. Uczony przeżegnał się pobożnie: „Za cesarza i Ojczyzny!"

— — — — — — — —

Przebijając gęste chmury i sunąc w określonym niewidoczną ręką kierunku, hydroplan płynął w przestworzach z nieopisaną szybkością. Zbliżał się jak groźne „memento mori" ku Syreniogrodowi, który spowity w cienie głębokiej nocy, spał, nie wiedząc o zbliżającej się grozie...

W lecącym zaś samolocie pracował dokładnie skomplikowany mechanizm: każda śrubka, każda sprężynka działała na właściwem miejscu, jakby czuwały nad niemi niewidzialne ręce.

Wpijając się platynowymi zębami w białą taśmę telegraficzną klucz mechaniczny radjonadawczego aparatu powiadamiał profesora-fizyka w kabinie okrętowej o najmniejszem odchyleniu strzałki tahsometru lub barografu. Siedząc w radjo-kabinie okrętowej, uczony odczytywał na wstążce papierowej oscylografu kolejny raport swojego hydroplanu. Gigant powietrzny zaś komunikował swemu komendantowi: „Szybkość lotu 470 kilometrów. Na wschodzie chmury". Profesor spojrzał na chronometr i na mapę. „Jeszcze około stu kilometrów — 12 minut... jedenaście i pół — dziesięć — osiem...".

Nagle się zerwał. Przerażenie wyjrzało z jego rozszerzonych ócz. Twarz skrzywił straszny, przerażający grymas.

Na wstążce oscylografu z początku niewyraźnie, a następnie coraz jaskrawiej zaczęły się przesuwać jakieś hieroglify.

Wreszcie nawpół zamglonymi ze strachu oczyma przeczytał okropną radjo-depeszę:

„Frycowi Wilhelmowi. — Przegrał Pan stawkę. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie".

Z rozpaczą rzucił się Fryc Wilhelm ku aparatowi. Czyjeś radjosygnały wdzierały się władnie w tajemniczą kombinację jego woli.

Na taśmie telegraficznej ukazał się jakiś gzygzak. Z głośnika połączonego z kontrolującym odbiornikiem, rozległ się przejmujący świst.

Fryc Wilhelm chwycił się obu rękami za głowę. Jakaś dzika rozpacz wyjrzała mu z oczu, dwie ciężkie łzy stoczyły się po zabrużdżonych policzkach. Uczony pojął w mig co się stało.

Toż to był krzyk agonji gigantycznego hydroplanu, któremu śmiertelną ranę zadała czyjaś celna radjo-strzała.

* * *

Huragan elektronów, wysłany ręką młodego majora z Syreniogrodu, trafił w relai motorów hydroplanu Fryca Wilhelma i zbił go z nastawionego kierunku na pół milimetra.

A to już wystarczyło, by kolos napowietrzny, wykwit konstrukcji XX wieku, zarył się w piaskach mazowieckich!...

Syreniogród był tej nocy uratowany.

Głos Bydgoszczy i okolicy

BYDGOSZCZ 19 października 1926 r.

⊙ **Dyżur nocny w aptekach** — od 11 do 18 bm.: Apteka Centralna — ul. Gdańska. Apteka pod Lwem — Okole.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

„Nowości“ — „Kobieta najbardziej pożądana“.
„Marysieńka“ — „Gdy kobiety rządzą“.
„Corso“ — „Rudolf Valentino“.
„Kristal“ — „Czerwony goniec“.

*

Z za kulis...

⊙ **„Cały dzień bez kłamstwa“**, doskonała komedja amerykańska F. Montommery'ego jest jednym z najwybitniejszych sukcesów komedjowych Teatru Polskiego w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie i Krakowie, gdzie nie schodzi przez dłuższy czas z repertuaru. Na scenie bydgoskiej rzecz ta ujrzy światło rampy teatralnej **po raz pierwszy w czwartek, dn. 21 bm.** i otrzyma pierwszorzędną obsadę ról i pełną polotu artystycznego reżyserję M. Zonera.

⊙ **„Królowa śnieżka i siedmiu karłów“** baśń fantastyczna C. Danielewskiego daną będzie dla naszych milusieńskich w najbliższa sobotę, dn. 23 bm. o godz. 4 po południu.

Reżyser Cz. Strzelecki, przygotowuje dziatwie naszej mnóstwo niespodzianek oraz efektów scenicznych i świetlnych. Nowe tło dekoracyjne pendzla R. Czaplickiego.

W zwiazku specjalnie z tem przedstawieniem dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że każda osoba pragnąca być na danem przedstawieniu **bez względu na wiek,** winna posiadać bilet wstępu. **Dzieci** przychodzące do teatru w towarzystwie osób starszych **bez biletu wpuszczone nie będą.** Dlatego też na przedstawienia dzecinne „Królowa Śnieżka“ (dano specjalnie niskie ceny miejsc.

⊙ **Abonament w Teatrze Miejskim.** Dyrekcja Teatru Miejskiego z dniem 1 listopada br. wprowadza **abonament ze zniżką 30 proc. od cen zwyczajnych.** Legitymacja abonamentowa zawierająca **15 kuponów z góry płatnych** ważna tylko na dany miesiąc uprawnia do nabycia biletów ze zniżką 30 proc. na każde przedstawienie w Teatrze Miejskim **z wyjątkiem niedziel, świąt i występów gościnnych.**

Instytucje państwowe, komunalne i bankowe mogą otrzymać **abonament kredytowy płatny 1-go każdego miesiąca.** Kancelarja T. M. codziennie przyjmuje zgłoszenia na m. listopad od godz. 10—1 i od 6—8 wiecz.

⊙ **Atrakcją Bydgoszczy** jest występujaca obecnie w wnany imitator kobiet, który tak urodą, jak i prześliczwnany initator kobiet, który tak urodą, jak i prześlicznym śpiewem kobiecym wyróżnia się z całego zespołu artystycznego. Za tym niezwykłym artystą szaleją nietylko wszystkie kobiety, ale i mężczyźni, bywalcy „Maxima“.

Urocza jego „Messalini“ jest na wszystkich ustach.

Oprócz tego w programie występują bardyo dobre siły artystyczne, jak: Potański, humorysta i conferencier, rozkoszna tancerka Dobrowolska, 9-cio letnia subretka Ala Massalska, balet „Mignon“ itd.

Ogółem bywalcy „Maxima“ oddają temu programowi całą należną sprawiedliwość.

⊙ **Wczorajsze zebranie Tow. „Lech“.** Tow. oświatowe „Lech“ odbyło w dniu wczorajszym tj. w poniedziałek zebranie w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim. Prezes Tow. p. Załachowski powitał gości i obecnych oraz zagaił posiedzenie, poczem sekretarz, p. Giwanoli odczytał protokuł z poprzedniego zebrania.

Dłuższą chwilę zajęło omawianie sprawy urządzenia zabawy, jaka ma odbyć się 6 listopada br. w „Starej Bydgoszczy“. Szczegółowe sprawozdanie z ostatniej konferencji prezesów składa p. Załachowski. M. in. uradzono na ostatniem posiedzeniu postarać się, aby **jedna z ulic otrzymała nazwe ulicy Melchiora Wierzbickiego,** w uznaniu zasług, jakie śp. Zmarły położył dla Bydgoszczy. Na zmiane nazwy projektowane są ulice: Grodzka lub Palestra. Uchwalono w dalszym ciągu, aby **od wszelkich zabaw i imprez pobierać 10 proc. zysku na budowę pomnika Sienkiewicza.** Trzecią omawianą na konferencji sprawą było **uzyskanie zniżki do Teatru Miejskiego i poparcia go przez uczęszczanie na widowiska.** Sprawozdanie prezesa obecni przyjmują bez dyskusji, nawołując wzajem do poparcia teatru. Sprawozdanie uzupełnia prezes Załachowski uwagą **pod adresem artystów, że mówią oni na scenie zbyt szybko i zbyt cicho, tak, że w dalszych rządach trudno coś dosłyszeć.**

Po omówieniu kilku drobniejszych spraw bieżących przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 9.30.

(El—Zet).

⊙ **Kino „Kristal“** daje premjerę za premjerą. Tym razem na ekran tego kina wchodzi dramat sensacyjno-salonowy p. t.: „Czerwony goniec“, w którym główną rolę gra wielka mistrzyni gwiazd kinematogr. współczesnej, Priscilla Dean. Jako nadprogram dwuaktowa komedja i Dziennik Pathe.

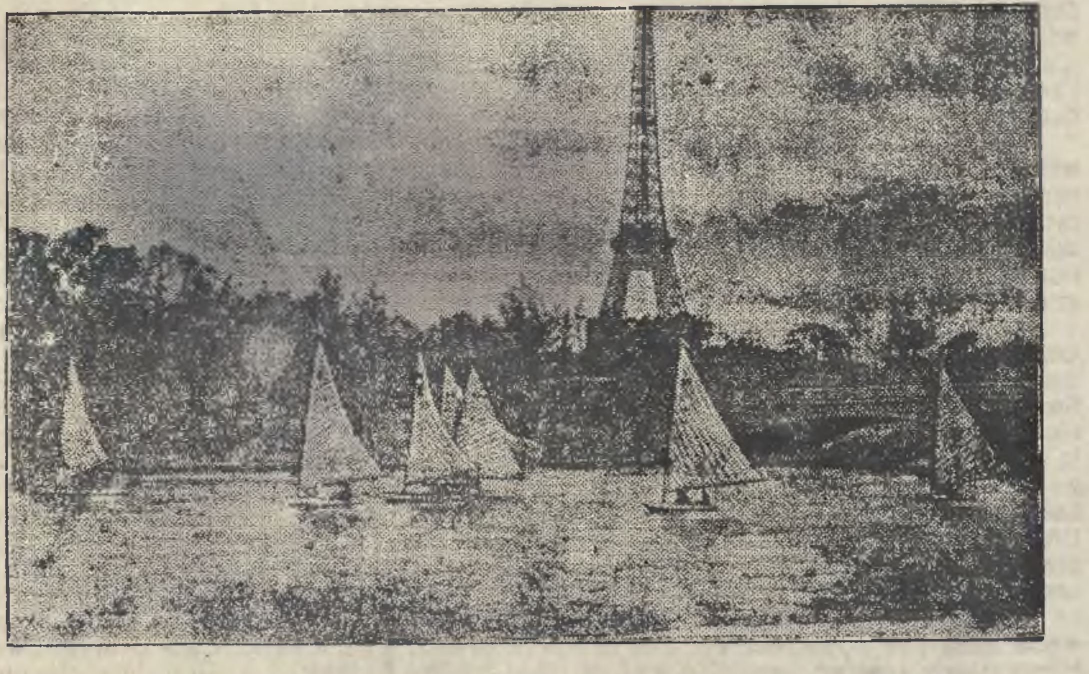
⊙ **„Kobieta najbardziej pożądana“** wyświetlana w „Nowości“ daje kilkanaście momentów dramatycznych, które technika i reżyserja wyzyskały pod każdym względem oryginalnie. Treść zajmująca od pierwszej do ostatniej sceny, wykonanie nadzwyczaj skrupulatne i drobiazgowe.

⊙ **„Gdy kobiety rządzą“** — taki tytuł nosi nowy obraz od wczoraj wyświetlany w „Marysieńce“. Role główne grają: czarująca Mady Christians i nigdy niezapomniana odtwórczyni głównej roli w „Bezdrożach miłości“, filmie wyświetlanym również w „Marysieńce“ przed pół rokiem.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy W piątek, dnia 22 bm. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul .Cieszkowskiego nr. 2 zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku dziennym: „Sprawozdanie ogólne ze Zjazdu Związku oraz sprawa własnego ogniska“. Obecnosć wszystkich członków bardzo pożądana. **Zarząd.**

Regaty jesienne na Sekwanie.

Przed kilku dniami odbyły s ę na Sekwanie pod Paryżem regaty jachtów Regaty te cieszyły się wielka frekwencją publiczności, ktora masami wyległa na wybrzeże rzeki aby obserwować manewrowanie lekkich statków.



O czem wczoraj radził cech obuwniczy ?

O potrzebnych dla rzemiosła kredytach. W kasie cechu jest dobrze. Cech obuwniczy bydgoski ceni sobie „Głos Pomorski“.

W sporej liczbie, bo z górą 60 osób wynoszącej, zebrali się wczoraj bydgoscy mistrze szewscy, aby w zwykłej sali swych zebrań tj. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim omówić sprawy swego zawodu.
Zagaił zebranie p. Grabowski starszy cechu, polecając odczytać protokół z ostatniego zebrania sekretarzowi, p. Slonimskiemu.

Po przyjęciu protokólu do wiadomości zatwierdzono z kolei bez dyskusji sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Wykazuje ono w dochodach kwotę 826 zł:, w wydatkach zaś 660 zł., wobec czego w kasie jest jeszcze remanent gotówkowy. W kasach cechowych należy to do rzadkości. Osobno też podziękowano skarbnikowi cechu za jego usilną w tej mierze pracę.

Następnie z porządku dziennego wygłosił p. Niedbalski bardzo zajmujący i wielce treściwy referat na temat „Stosunku kredytów państwowych do potrzeb bieżących rzemiosłą“. Referat wywołał bardyo zajmującą dyskusję.

Po przyjęciu odpowiedniej treści rezolucji, zdawali kolejno sprawę z ostatniego zjazdu cechów w Bydgoszczy pp. Borucki, Niedbalski i Dudlewski.

Pod koniec zebrania, które przeciągnęło się do godz. 10,30 wiecz., zawiadomił przewodniczacy obecnych, iż przy cechu obuwniczym powstało nowe Tow. Terminatorów, które liczy na gorące poparcie obecnych, poczem po kilku drobniejszych natury wolnych wnioskach i omówieniu bieżacych komunikatów zarządu przewodniczący zamknał obrady, dziękując przedstawicielowi „Głosu Pomorskiego“ za wzięcie w nich czynnego udziału oraz uczestnikom zebrania za nader rzeczowy i treściwy ton obrad. **(Czaki).**

JAK WYPADŁ OSTATNI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Biegi odbyły się przy wyjątkowo pięknej pogodzie.

Wyścig pierwszy — płaski — ok. 1,000 mtr.
Hrabianka — wł. W. Daszewski j. Kozaczek 1.
Achiles — Radca K. Żychliński j. Tuchołka 2.
Horodenka — W. Daszewski j. Badaszkin 3.
Dionnie — wł. St. hr. Łącki j. Kaczmarek 4.
Wygrane 1'04" o 3,5 i pół dl.
Total za 10 zł. zw. 12 m. 10, 10 zł.

Wyścig drugi — z płotami — ok. 2,400 mtr.
Turkus — wł. ofic. 17,3 p. uł. j. z. Ziemiański 1.
Jungminster — wł. por. Tuński j. właściciel 2.
Brzeszczot — wł. ofic. 17,3 p. uł. j. mjr. Mieczkowski 3.
Wygrane w 2'54" dowolnie o 2 i 6 dł.
Total. za 10 zł. zw. 11.

Wyścig trzeci — płaski ok. 2,400 mtr.
Farsa — wł. W. Daszewski j. Kozaczek 1.
Czugurt — wł. ofic 17,3 p. uł. j. z. Ziemiański 2.
Rosenfels — wł. mjr. Falewicz j. Jagodziński 3.
Boston — wł. rtm. Cierpicki j. właściciel 4.
Blue Montain — wł. gr. ofic. 7 p. s. k. j. Tuchołka 5.
Wygrane w 2'43" — szyję — 2, 6, 2 dł.
Total. za 10 zł. zw. 44 m. 67 i 15 zł.

Wyścig czwarty — płaski sprzedażny — ok. 1,600 mtr.
Sierota — wł. Ign. hr. Mielżyński j. z. Ziemiański 1.
Eloe — wł. Ign. hr. Mielżyński j. Jagodziński 2.
Bunczuk — wł. gr. ofic 7 D. A. K. j. por. Antropow 3.
Rysia — wł. gr. ofic 7 D. A. K. j. kpt. Bylczyński 4.
Wygrane w 1'51" o 2, 2, 5 dł.
Total. za 10 zł. 11 m. 19 i 14.

Wyscig piąty — z przeszkodami ok. 4,800 mtr.
Ma Coquine — wł. gr. ofic. 7 D.A.K. j. kpt. Byiczyński 1.
Widzowianka — wł. 2 p. Szw. Rokitn. j. por. Rostworowski 2.
Genowefa — wł. gr. ofic. 7. p. s. k. j. por. Kwieciński 3.
Iskra — wł. 2 p. Szw. Rok. j. mjr. Mieczkowski 4.
Frania — upadła na przeszkodzie.
King Show — jeździec upadł na przeszkodzie.
Wygrane w 6'16" o 3, 6, i 20 dł.
Total. za 10 zł. zw. 19 — m. 18 i 37 zł.

Wyścig szósty — przeszkody wojskowy ok. 3,600 mtr.
Filon II. — 16 p. uł. j. por. Paszotta 1.
Nicpoń — wł. 16 p. uł. j. por. Skupiński 2.
Salome — wł. 16 p. uł. j, rtm. Kosiarski 3.
Picador II. — wł. 7 D. A. K. j. kpt. Dembiński 4.
Norma — jeździec upadł na przeszkodzie.
Liska — ominęła przeszkodę.
Wygrane w 4'43" o 2 i niezliczona ilość dł .
Total. za 10 zł. zw. 29 m. 17 i 16 zł.

Wyścig siódmy — myśliwski ok. 8 klm.
Otylka — wł. 16 p. uł. j. por. Skupiński 1.
Nero — wł. 7 D. A. K. j. kpt. Bylczyński 2.
Midas — wł. 16 p. uł. j. por. Zieliński 3.
Nero — wł. O. S. K. Grudz. j. por. Najnert 0.
Ora — wł. 7 p. s. k. j. por. Czecheidze 0.
Nałęcz — wł. 16 p. uł. j. por. Wilczyński 0.
Orszawa — wł. 16 p. uł. j. por. Karwowski 0.
Total. za 10 zł. zw. 72. m. 31, 14 i 26 zł.

SPORT BYDGOSKI.

Piłka nożna.

I. „Gedanja“ Gdańsk — I. „Polonja“ Bydgoszcz 1:3 (0:1)

Nareszcie zdobyła się nasza bydgoska „Polonja“ na zwycięstwo, do którego przyczyniły się z pewnością spotkania poprzednie przegrane względnie remisowe. Zwycięstwo było zasłużone. Nareszcie cała drużyna nabrała doskonałej taktyki. Przegraną gości należy tłumaczyć brakiem takiego właśnie zrozumienia i tej taktyki, siły bowiem jako takie — były równe. Wątpić należy, czyby teraz „Unjon“ łódzki zwyciężył, względnie „Posnania“ wyszła remisowo z „Polonją“.

Przebieg był początkowo nieciekawy; jakoś obie drużyny grają bez tempa bez ducha.

Nie przeszkadza to jednak p. Dołeckiemu do zdobycia pierwszego punktu dla swych barw. Goście zaczynają częściej i poważniej zagrażać bramce „Polonji“, lecz ich ataki łamią się na dobrze usposobionych obrońcach względnie likwiduje je doskonały w tym dniu Buczkowski.

Ostatecznie utrzymuje się 3:1 dla „Polonji“.

Zwycięstwo to było wynikiem współpracy całej drużyny, już nie „kiwano“ tyle co dawniej, nie bawiono się tak długo, lecz szybkie i celowe kombinacje trójki zrobiły swoje.

Oby następny mecz dowiódł, że bydgoska piłka nożna nareszcie ruszyła z miejsca i poziom nareszcie zaczyna się podnosić.

Tylko tak dalej... **„Swett“.**

JÓZEF SOWIŃSKI, inspektor szkolny.

W jaki sposób wychować dzielnych obywa eli kraju.

O szkolnictwie powszechnem, tej podwalinie całego wychowania przyszłego pokolenia, a szczególniej o nowszych prądach tego wychowania, polegających na praktycznem przygotowaniu uczniów do życia samodzielnego, jest ogół społeczeństwa zbyt mało poinformowany. Najlepszy jednak kierunek pracy w szkole i największe wysiłki nauczycielstwa nic nie zdziałają, o ile pracy tej nie popiera dom rodzicielski. To też pragnę choć w drobnej mierze przyczynić się do wyświetlenia całego zagadnienia.

Jedną z podstawowych nauk, jakie główną rolę odgrywają w kształtowaniu się umysłowości dziecka, jest dział robót ręcznych.

Roboty ręczne — jako przedmiot obowiązkowy — wprowadzone zostały do szkół powszechnych z chwilą objęcia szkolnictwa polskiego przez władze polskie. Przedmiot ten ze względu na swe olbrzymie znaczenie wychowawcze zajął jedno z pierwszych miejsc w nowoczesnej szkole pracy. — Społeczeństwo nasze nie doceniając doniosłości i celu robót ręcznych w szkole, przyjęło tę inowację naogół dosyć obojętnie, a w niektórych wypadkach nawet nieżyczliwie.

Przy racjonalnem prowadzeniu lekcji prac ręcznych uczeń powinien wiedzieć, co będzie robił, jaki ma cel jego robota, w jaki sposób i jakiemi narzędziami należy obrabiać dany materjał, winien przestudjować rysunek i poznać materjały, z których ma wykonać przedmiot i na podstawie zestawionego planu winien planowo przerobić ułożone ćwiczenia. — To wszystko zmusza go do zastanowienia się, do pracy mózgowej i przyczynia się do wzbudzenia zdolności do samodzielnego myślenia, wywołuje więc ogólny rozwój władz intelektualnych.

Z drugiej strony prace ręczne są ulubionym przedmiotem dzieci. Dzieci bardzo interesują się pracami i wyrażają często swe niezadowolenie z powodu kończącej się lekcji robót ręcznych. Nauczyciel-wychowawca ma tutaj doskonałą sposobność ten naturalny popęd do pracy w dzieciach utrwalić i z pomocą prac rozwinąć w młodzieży zainteresowanie do wszystkich przedmiotów naukowych i przyzwyczajenie wogóle do pracy.

A dalej, uczniowie są zmuszeni do wyszukiwania przedmiotów swego pomysłu do zastanawiania się i do obmyślania sposobów ich wykonania. To rozwija w młodzieży zdolności inicjatywy, pomysłowości i twórczości. Przyczem uczniowie wykonują prace samodzielnie. Po wykończeniu przedmiotu odczuwają zadowolenie i wyrażają często wielką radość z tego powodu, że potrafili sami wykonać pożyteczne i ładne rzeczy. To wpływa na wyrobienie samodzielności, pewności siebie i wiary we własne siły. — Niewątpliwie, dziecko, formując jakieś zwierzę-zabawkę, musi dokładnie każdą część zwierzęcia oglądać, musi ściśle obserwować każdy szczegół, badać formy i kształty. Przez to wyrabia w sobie spostrzegawczość i uwagę, wzrok i umiejętność patrzenia.

Kształcenie oka ze względu na olbrzymie znaczenie w życiu praktycznem powinno być otoczone szczególną troską każdego wychowawcy. Uczniowie siłą rzeczy są zmuszeni do badania gładkości, dokładności modeli, do akuratnego, esteycznego, czystego i pięknego wyglądu, przez co ćwiczą oko i kształcą zmysł dotyku, poczucie piękna i smaku, przyzwyczajają się do porządku i czystości we wszystkich sprawach życiowych.

W naszych szkołach są dzieci zmuszone po kilka godzin przepędzać na ławie szkolnej. Godzina pracy ręcznej pomiędzy lekcjami ożywi je, wyprostuje im skurczone mięśnie i przyprowadzi organizm do równowagi — wzmocni siły.

Często zdarza się taki fakt, że przedmiot już był na wykończeniu, lecz przez nieostrożność, cięcie nożem lub pilnikiem lub uderzenie, model zniekształcił się, Mimo przykrości i niejednokrotnie łez uczeń jest zmuszony do powtórnego wykonania pracy. Przeżywanie takich chwil wpływa na wyrobienie siły woli, cierpliwości i mocnego charakteru.

Przy pracy ręcznej wyrabia się karność wewnętrzna, która wpływa dodatnio na rozwój pracy zbiorowej i moralności. Przez wykonywanie takiej pracy dziecko zdobywa przeświadczenie, że nie należy psuć pracy innych, że trzeba wspólnie z innymi pracować i nawet poświęcać się dla nich. Przez pracę fizyczną zacierają się różnice urodzenia i pochodzenia. — Są to wszystko walory, które wpływają dodatnio na późniejszą społeczną działalność ucznia.

Jeżeli prace ręczne w szkołach postawimy na należytym poziomie, to sprawę rozwoju przemysłu posuniemy bardzo naprzód: rozwiniemy przemysł domowy i wyrobimy w młodzieży chęci do zawodów technicznych, do upodobań w kierunkach zawodowych, do rzemiosł.

Wielkie usługi oddają prace ręczne także w wychowaniu domowem: dzieci mają dużo wolnego czasu, który często marnują bezczynnie, przyczyniając kłopotu matkom i wychowawcom. Podsuwając w porę dzieciom odpowiednie robótki, damy im możność wyładowania energji, zajmiemy czas i damy możność rozwinięcia się wszechstronnego.

Życzeniem M. W. R. i O. P. jest, aby w nauce robót ręcznych podkreślano jaknajsilniej użytkową stronę wykonywanych przez uczniów przedmiotów. Specjalny okólnik zarządza: „W celu jaknajwiększego zespolenia szkoły z życiem tej okolicy, w której szkoła się znajduje i oparcie nauczania szkolnego w znacznej mierze na materjale, dostarczanym przez daną okolicę, należy program robót ręcznych w każdej szkole uzależnić od miejscowych warunków, to znaczy, że w okolicach, gdzie rozwinięte jest koszykarstwo i plantowanie wikliny, należy w szkole położyć nacisk na koszykarstwo; w Zagłębiu węglowem należy zwrócić specjalną uwagę na wyroby z metalu, w okolicach lesistych i w pobliżu tartaków — na wyroby z drzewa. Dla chłopców należy uznać za najbardziej wskazane roboty z tektury, drzewa i metalu; dla dziewcząt zaś przedewszystkiem roboty kobiece oraz roboty z tektury i koszykarstwo".

By tym nauczycielom, którzy nie posiadają umiejętności robót ręcznych, umożliwić zdobycie tej wiedzy, organizują władze szkolne w każdem większem zbiorowisku szkolnem wzorową pracownię robót ręcznych.

W Grudziądzu utworzono taką pracownię przy szkole im. K. Marcinkowskiego. Magistrat miasta Grudziądza urządził odpowiednią salę, a Ministerstwo przekazało dość znacznym nakładem kosztów pomoce naukowe. Pracownia jest dobrze zaopatrzona w warsztaty i narzędzia. W tej pracowni pracuje obecnie dobra i energiczna nauczycielka-specjalistka, posiadająca roczny kurs rysunkowo-slöjdowy.

W ten sposób została stworzona centralna pracownia, z której będzie korzystać nietylko dziatwa, ale i nauczyciele na krótkoterminowych kursach.

O racjonalne wychowanie przyszłych matek i żon.

Gospodarstwo domowe.

Większa część dziewcząt, opuszczających szkołę powszechną, nie jest dostatecznie przygotowaną do życia praktycznego w zakresie gospodarstwa domowego. Ponieważ uczenice szkół powszechnych rekrutują się w przeważnej ilości ze sfer robotniczych, względnie drobnego przemysłu, i nie mają możności ze względów finansowych dokształcać się w dziedzinie gospodarstwa domowego w specjalnych szkołach lub na specjalnych kursach, przeto jest rzeczą konieczną, by te wiadomości dała im szkoła powszechna.

Celem tej nauki bowiem byłoby: udzielenie wiadomości niezbędnych do samodzielnego prowadzenia małego gospodarstwa w sposób ekonomiczny i higjeniczny; rozwinięcie poszanowania dla pracy domowej i podniesienie jej godności przez wykazanie znaczenia społecznego i kulturalnego, a przytem wdrożenie do porządku, punktualności i oszczędności.

To też kurs teoretyczny obejmuje następujące wykłady: Znaczenie domowego ogniska w życiu rodziny i społeczeństwa. Rola kobiety, jako szafarki mienia rodziny. Prowadzenie książek i rachunków domowych. Budżet i inwentarz. Utrzymanie porządku w domu. Codzienne i miesięczne sprzątanie mieszkania. Słanie łóżka. Porządek w kuchni. Niebezpieczeństwo wynikające ze złego utrzymania naczyń kuchennych. Czyszczenie naczyń kuchennych, miedzianych, emaljowanych i drewnianych. Utrzymanie w porządku trzona kuchennego. Konieczność utrzymania porządku w kuchni, spiżarni, na strychu, w piwnicy, oraz na podwórzu.

Najważniejsze wiadomości o bakterjach chorobotwórczych: Utrzymanie w porządku i czystości bielizny, odzieży i obuwia. O mydle, sodzie, ługu, farbce, chlorku, krochmalu, benzynie i amonjaku.

O zakupach: Rozłożenie zakupów na odpowiedni czas. Gromadzenie zapasów. Przechowywanie ich, konserwowanie, suszenie.

Fałszowanie produktów spożywczych. Obowiązki spożywców (walka z fałszerstwem i spekulacją). — Codzienne czynności i starania gospodyni, mające na celu zdrowie domowników.

W zakres kursu praktycznego wchodzą najważniejsze prace związane z szyciem, prasowaniem i gotowaniem.

W Grudziądzu pobierają uczenice VI i VII klas wszystkich szkół powszechnych naukę gospodarstwa domowego w szkole im. Tadeusza Kościuszki, udzielaną przez specjalną nauczycielke gospodarstwa domowego.

W szkole tej utworzono z inicjatywy inspektora szkolnego specjalną kuchnię szkolną, którą — dzięki Magistratowi — można było zaopatrzyć w potrzebne sprzęty i przyrządy.

Jest nadzieja, że kuchnia ta przy ofiarnej pomocy społeczeństwa będzie mogła wydawać bezpłatne, względnie tanie obiady biednym dzieciom szkolnym.

Nominacia komisarza węglowego.

Sprawa mianowania Komisarza węglowego ze względu na ostre zapotrzebowanie węgla na rynku wewnętrznym, jest od dłuższego czasu przedmiotem szeregu konferencji międzyministerjalnych.

Na stanowisko jest wyznaczony dyr. dep. komunikacji p. Czapski. Mianowanie jego nastąpi w dniach najbliższych, obecnie zaś toczą się dyskusje nad sprawą pełnomocnictw nowego komisarza.

O budowę polskiej floty handlowej.

Wyjechał do Francji naczelnik wydziału żeglugi morskiej w Mstwie P. i H. komandor Pistel a to w celu zbadania ofert nadesłanych rządowi polskiemu w związku z zamiarem pudowy polskiej floty hanblowej. Rząd polski otrzymał aż 700 ofert na budowę okrętów.

Konferencja w sprawie rozdziału kredytów rzemieślniczych

W dniu 14 bm. odbyła się w P. K. O. pod przewodnictwem p. prezesa P. K. O. konferencja w sprawie rozdziału kredytów rzemieślniczych, w której wzięli udział przedstawiciele ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu i prezes Rady Współdzielczej przy ministerstwie skarbu.

W toku obrad ustalono, iż w pierwszym rzędzie winny być zasilone kredytem, przeznaczonym przez P. K. O. na ten cel, większe ośrodki i skupienia rękodzieła, a ponadto, iż kredyt będzie przyznany do dalszego rozdziału tylko tym instytucjom kredytowym, które należą do związków rewizyjnych i mogą się wykazać conajmniej rocznym bilansem.

Powyżej ustalone zasady nie będą się odnosić do instytucji, które wniosły podania do P. K. O. o kredyt przed dniem 14 bm.

Wywóz mleka do Niemiec.

Od paru tygodni wzmógł się wywóz mleka z nadgranicznych powiatów do Niemiec, co z czasem wpłynie na podrożenie tego niezbędniego artykułu, a następnie i masła, tembardziej, że zimą produkcja mleka się obniża. Mleko korzysta z obniżonej taryfy przewozowej na kolejach i z tych samych zniżek korzysta, kiedy jest wywożone zagranicę, względnie do pogranicznych miasteczek, skąd wywozi się je furmankami. W celu zabezpieczenia ludności miejskiej od zbytecznej podwyżki ceny mleka, byłoby wskazane, by mleko, wywożone zagranicę, niekorzystało z ulg taryfowych.

Kronika krajowa.

— **KU ELEKTRYFIKACJI POLSKI.** Przbyły do Warszawy wybitny finansista amerykański p. Harding nie jest gubernatorem Federal Reserve Banku, a tylko członkiem Rady Naczelnej. Przyjazd jego ma przedewszystkiem na celu zbadania możliwości sfinansowania eletryfikacji Polski.

— **PRZYPUSZCZALNE ZBIORY ZIEMNIAKÓW W ROKU BIEŻ.** Według dotychczasowych obliczeń za wrzesień ogólna ilość ziemniaków wynosi 246 379 000 kwintali, przy 103 kw. za 1 ha. i ogólnej powierzchni, zasianej pod ziemniaki w ilości 2 388 000 ha.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy zasiana powierzchnia stanowiła 2 358 993 ha., a ogólny zbiór 291 061 378 kw., przy 123 kw. na 1 ha. — obecnie przypuszczalny zbiór ziemniaków będzie znacznie niższy — i prawdopodobnie nie wystarczy na potrzeby rynku wewnętrznego.

Ciekawy jest fakt, że w rb. wskutek niepomyślnych warunków klim., na ziemiach będących w dużej kulturze ziemniaki obrodziły się gorzej, niż na ziemiach bardziej jałowych. Tak np. w woj. Warszawskiem przypuszczalny zbiór z 1 ha. w r. b. będzie wynosił 83 kw., kiedy w roku ubiegłym wynosił 125 kw., w Łódzkiem 108 wobec 130, Poznańskiem 116 wobec 165, Pomorskiem 109 — wobec 133, Śląskiem 87 wobec 115, w Białostockiem natomiast 110 — wobec 99, Wileńskiem 88 — wobec 72, Stanisławowskiem 120 — wobec 114.

Giełda pieniężna.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Poznań, 18. 10.

Zw. Spółek Zar.	6,10
Arkona	1,80
Cukrownia Zduny	80,00
Goplana	18,00
Hartwig Kantor.	4,00
Herzfeld Victorius	20,00
Unja	7,00

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 9.00, prywatnie 9.04¾. Tendencja słabsza.

Dewizy.

Warszawa. Belgja 25.30, Holandja 361, Londyn 43.77½, Nowy Jork 9.00, Paryż 26.10—26, Szwajcarja 174.52½, Praga 26.72, Wiedeń 127.30, Włochy 37.

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk 57.13—57.27, przekaz na Warszawę 56.96—57.13, dolar w stosunku do zł. przekaz na Warszawę 9.04, dolar w Gdańsku 5.1585 do 5.1715, za 100 guld. prywatnie 175.131—175.599.

Giełda towarowa.

Grudziądz, 18. 10. 1926 r. (AW.)

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 33.75—34.75, pszenica 42.15—45.15, jęczmień zwyczajny 26—29, browarowy 32—36.50, owies 26—27.50, mąka żytnia 70 proc. 50.90, 65 proc. 52.40, pszenna 65 proc. 66.50—69.50, ospa żytnia 20,25—21.25, pszenna 22, ziemniaki jadalne 8.10—8.50, fabryczne 6.10 do 6.30, rzepak 64—67, gorczyca 62—82, groch Wiktorja 70—85, polny 49—56. Usposobienie spokojne.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie.

Owies pomorski jednolity 29.75, pszenica poznańska 126, f. 47½, pszenica poznańska lub pom. 126. f. 47.50. obroty małe, zaofiarowanie skąpe.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Pszenica 127, f. 13—13.75, 122, f. 13.50, 120. f. 12,25, żyto 10,60, jęczmień pastewny 9.25—9.50, browarowy 11.25, owies 8—8.50, gorczyca 20—23, groch drobny 14—16, Wiktorja 24—28, zielony 16—20, mak niebieski 40—45, mąka żytnia 60 proc. 32.25, mąka 000 42.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, wtorek 19 października.

KALENDARZ: Wtorek 19-go paźdz. Piotra z Alk.
Sroda, 20 października, Jana Kantego.
Wschód słońca 6 35 zachód 16 54
Wschód księżyca 17 11, zachód 4 56.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek (19. 10.) — **„Młody las“.**
Środa (20. 10.) — Teatr nieczynny.
Czwartek (21. 10.) — **„Nieprzyjaciółka“** (Premjera)
Piątek (22. 10.) — Teatr nieczynny.
Sobota (23. 10.) — Jednorazowy występ gościnny znakomitego pianisty **Józefa Śliwińskiego.**

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 16 do 22 października Apteka pod „Koroną“, ul. J. Wybickiego 39, telefon 137, i Apteka pod „Złotą Gwiazdą“, ul. Chełmińska 26, tel. 399.

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

—** **KINO „ORZEŁ“,** demonstruje od poniedziałku wspaniały potrójny program, a mianowicie wielki życiowy dramat erotyczny w siedmiu aktach **„Trzy kobietki“,** dalej ośmioaktową komedję **„Niebieski ptaki“,** i wreszcie dramat sensacyjny osnuty na tle dalekiego zachodu Ameryki Północnej p. t. **„Król cowboyów“.** W roli tytułowej **Douglas Fairbaks.** Od czwartku „Tancerz własnej żony“ z Willy Fritschem.

—** KINO **„APOLLO“** wyświetla dziś po raz ostatni **„Zatraconą ulicę“.** Od wtorku: **„Noc w Nowym Jorku“.** W roli głównej Rod la Roque. W drugiej części program **„Tancerka z Casino de Paris“.**

—** KINO **„MIRYSIEŃKA“** demonstruje od soboty dramat sensacyjny **„Człowiek w masce“.** W roli głównej Pete Morrison. Oprócz tego nadprogram.

*

—** **PRZEDSTAWICIEL „GŁOSU POMORSKIEGO“ W STOLICY.** P. Stefan Machalewski, dotychczasowy naczelny redaktor naszego pisma, zasłużony publicysta, objął stanowisko przedstawiciela naszego i sprawozdawcy sejmowego w stolicy. Dzięki temu „Głos Pomorski“ zyskał bardzo poważne pióro wytrawnego polityka na szczególnie ważnem stanowisku członka klubu sprawozdawców sejmowych z ramienia naszego pisma.

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:**

Dziś rano temperatura 6.6° Cels., wilgotność 78 proc., stan nieba: chmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar wysokiego ciśnienia nad Europą zachodnią i środkową; niskie ciśnienie nad Bałtykiem, Skandynawją, Rosją północną i Finlandją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i północnym wschodzie zachmurzenie duże, drobny opad, pozatem zachmurzenie malejące, rankiem mglisto. Chłodniej, nocą miejscami przymrozki. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w poniedziałek, dnia 18-go października o godzinie 8-ej rano 1,28 mtr.

—** **DZIŚ NAD RANEM SPADŁ PIERWSZY SNIEG.** Pokrył on swoim całunem miasto nasze, przyozdabiając w zimowe szaty wszystkie drzewka, krzaczki i dachy domów. Zima widocznie zaczęła się nie na żarty.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Młody las“ rewelacyjna sztuka obecnego sezonu, ukaże się dziś poraz drugi. Sądząc z przyjęcia, jakiego doznała sztuka Hertza na premjerze niedzielnej, sala teatru na dzisiejszem przedstawieniu będzie po brzegi zapełniona publicznością.

„Nieprzyjaciółka“, sztuka w 3 aktach, najpopularniejszego włoskiego aktora Dazio Niceodemiego wchodzi na repertuar naszego teatru w nadchodzący **czwartek.** — Próby pod reżyserją K. **Opalińskiego** dobiegają końca. Wystawa nowa.

Nasi melomani będą mieli ucztę nielada w sobotę, 23-go bm.. Dyrekcja naszego Teatru chcąc wynagrodzić zawód, jaki sprawił Dygas swym odwołaniem koncertu w ostatniej chwili zaprosiła na jeden występ wszechświatowej sławy mistrza tonów **Józefa Śliwińskiego.**

Zapowiedź koncertu tego fenomenalnego pianisty wywoła słuszne zainteresowanie . Fortepian koncertowy dla znakomitego wirtuoza podjęła się dostarczyć bezinteresownie firma **Sommerfeld.** Bilety w cenie od 1 do 5 zł już są w sprzedaży.

TEATR W INOWROCŁAWIU.

Zapowiedziany jest występ artystów teatru Czarneckiego z Grudziądza Na repertuarze w środę 20 bm. popołudniu **„Spadkobierca“** Grzymały-Siedleckiego — wieczorem **„Uciekła mi przepióreczka“** St. Żeromskiego.

TEATR W ŚWIECIU.

W piątek 22 października dwa występy teatru grudziądzkiego: popol. **„Spadkobierca“,** wieczorem **„Uciekła mi przepióreczka“** St. Żeromskiego.

*

—** **SPROSTOWANIE.** Chochlik drukarski nie oszczędził nam wczoraj również wywiadu w sprawie podatku dochodowego z p. Brombergierem podango w Ankiecie „Głosu Pomorskiego“. W 27-mym wierszu od góry drugiego łamu zamiast r. 1923-go powinien być wymieniony r. 1925, w którym cena za podwójny centnar zboża wynosiła 16 zł., co służyło za podstawę do obliczania wymiaru podatku dochodowego w r. b. 1926.

—** **Ubolewania godzien błąd zaszedł we wczorajszym telegramie naszym z ingresu Ks. Prymasa.**

Drugi z kolei ingres, o którym wczoraj właśnie daliśmy telegraficzne sprawozdanie, odbył się w Poznaniu, a nie w Gnieźnie.

Poprzedniej niedzieli ta sama uroczystość miała miejsce w Gnieźnie.

—** W piśmie naszem nr. 241 w sprawozdaniu o zjeździe delegatów pomorskich związków pracowników umysłowych zakradł się błąd.

Dłuższe przemówienie w sprawie centralizacji wszystkich związków wygłosił p. Kwiatkowski, a nie — jak mylnie podano — p. Gawroński.

—** **WE WCZORAJSZEM SPRAWOZDANIU** z Walnego Zjazdu Delegatów Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, jaki się odbył w Chełmnie, dnia 17 bm. pominiętem zostało nazwisko p. Heinkego wiceprezesa Stowarzyszenia Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, który zabierał głos, wyrażając podziękowanie posłowi Wartalskiemu.

—** **SOBOTNIA HERBATKA N. O. K.** udała się nadzwyczalnie. Górne sale „Wielkopolanki“ zapełniły się szczelnie doborową publicznością, która w prawdziwie wesołym nastroju spędziła kilka godzin na ochoczej zabawie.

—** **WCZORAJSZY WIECZÓR BAJEK** urządzony przez **N. O. K.** w sali gimnastycznej szkoły Wydziałowej, zgromadził około 200 dzieci z matkami. Przed oczkami zachwyconej dziatwy przesunęły się ciekawe dzieje Brysia Brysińskiego, pysznego koguta i zaklętej królewny. Ale nietylko o zabawie dziatwy pomyślała Narodowa Organ. Kobiet. Na samym wstępie ukazano jej w licznych obrazach życie małej św Tereski, jako wzór do naśladowania dla starszych i najmłodszych. Dzieci wracały do domu uradowane mile spędzonym wieczorem i zapowiedzią, że za 3 tygodnie N. O. K. znowuż je zaprosi na ciekawe bajki.

Szanownemu p. Dyrektorowi Dominikowskiemu za łaskawe użyczenie sali gimnastycznej, p. Bielińskiemu, który poniósł tyle trudów i cały wieczór poświęcił wyświetlaniu obrazów, p. Wł. Kulerskiemu za bezpłatnie wykonane afisze Zarząd N. O. K. składa za naszem pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać“.

—** **PODZIĘKOWANIE** Przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerzy, p. Wanda Boberska za naszem pośrednictwem składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Akademji ku czci Jana Kasprowicza, a mianowicie: p. sędziemu Dr. Borthowi za wygłoszenie słowa wstępnego, Towarzystwu „Lutni“ pod batutą p. prof. Dawidowicza p. rotmistrzowej de Latour, p. prof. Sokołowskiej, artystom teatru pp. Zbierzowskiej i Opalińskiemu. Również serdecznie dziękuję p. Dyr. teatru Henrykowi Czarneckiemu za iście obywatelskie przyjście z pomocą w urządzeniu wieczoru i za złożenie datku 10 zł. na drużyny harcerskie. P. inż. Kołowiczowi za artystyczne wykonanie portretu Jana Kasprowicza, firmie Witkowski za bezinteresowne przewiezienie harmonjum.

—** **PIĘŚCIARZE PRZY PRACY.** Na ogólne życzenie sympatyków sportu bokserskiego, urządza sekcja bokserska T. S. „Olympia“ w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5-ej popołudniu, w sali Hotelu Warszawskiego przy ul. J. Wybickiego 42, pokazowe walki bokserskie. Walczyć będzie 7 par, z Lubańskim. Sadłowskim, Lutowskim i Lickem na czele. Poza walkami odbędzie się pokaz specjalnej gimnastyki bokserskiej, walka z cieniem i skakanka, jako głównemi ćwiczeniami bokserskiemi. 25 procent zysku z tej imprezy przeznacza się na biednych miasta Grudziądza.

—** **CO I KOMU SKRADLI ZŁODZIEJE.** Sumiński Antoni, zamieszkały przy ul. Nadgórnej 45 a i Kowalski Roman zam. przy ul. Klasztornej 23, donieśli o kradzieży rur ściekowych z ich domów, wartości 60 zł.

Sprawcy tej kradzieży zostali wykryci, a są nimi: **M. E.** z ul. Nadgórnej i W. E. z ul. Pietruszkowej.

Wdowie Marjannie Szmidt, zamieszkałej przy ul. Wiślanej 6, skradziono na targu przez nieznanego opryszka, portmonetkę z zawartością 15 zł.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** W dniu wczorajszym aresztowano dwie osoby: jedną, jako politycznie podejrzaną, i jedną przez wydział obyczajowy za przekroczenie przepisów policyjnych.

Doniesień spisano za nieoświetlenie klatek schodowych cztery, jedno za nieposiadanie spisu lokatorów, jedno za palenie papierosów w gmachu sądowym i jedno za nieposiadanie odpowiedniego cennika na towary spożywcze.

Z Pomorza.

—* **BRAMKA,** pow. świecki. **(Poświęcenie Bożej Męki).** Osadnicy miejscowi pobudowali „Bożą Mękę“ z znajdującą się w niej statuą Niep. Pocz. M. B. Uroczystego poświęcenia tejże przy licznym udziale obywatelstwa miejscowego jak i z okolicy dokonał ks. proboszcz z Przysierska.

—* **TORUŃ. (Z portu wiślanego).** W pierwszej połowie października na toruńskiej przystani na Wiśle przeładowano z wagonów kolejowych na berlinki węgla na wywóz zagranicę 3450 ton, czyli 205 wagonów. Na połowę miesiąca pozostało do przeładowania 530 ton, czyli 22 wagony.

—* **RADOSZKI.** Wykryto szajkę złodziejską, która swego czasu okradła w Radoszkach oberżystę Morawskiego. Udało się to policji państwowej z Górzna i to w byłej Kongresówce. Szajkę złapano w lesie i łup jej odebrano. Większa

Tragiczna śmierć lunatyczki.

Samobójstwo w somnambulizmie.

Państwo Mackrell w miasteczku Brockham w Anglji położyli się jak zwykle do snu we środę wieczorem. Córka ich spała w sąsiednim pokoju. Około godz. 3-ej w nocy p. Hedley Robert Brockham obudził się i ze zdziwieniem zobaczył, że jego żona zniknęła.

Ponieważ długo nie wracała, przebudził córkę i domowników, którzy rozpoczęli poszukiwania. Około godz. 6 z rana panna Mackrell znalazła zwłoki matki w sadzawce, oddalonej o 300 yardów od ich mieszkania.

Pani Mackrell opuściła sypialnię w nocy w koszuli, włożyła pantofle, ale już tylko jeden pantofel został na nodze, drugi gdzieś zniknął. W maju pani Mackrell przechodziła ciężką operację i jej stan zdrowia był bardzo zły. Pan Mackrell przypomniał sobie, że kiedy starał się o rękę swojej żony przed 22 laty, mówiono mu, że jego narzeczona podczas snu wstaje i śpiąc chodzi.

Śledztwo i ekspertyza lekarska stwierdziła, że pani Mackrell tonąc nie staczała żadnej walki i nie starała się oddychać. Mimo zimna przeszła we śnie do sadzawki w koszuli i przy nagłem zetknięciu się z zimną wodą straciła natychmiast względną przytomność, jaką miała w swoim chorobliwym śnie. Okazało się, że jako panna nieszczęśliwa lunatyczka pewnej nocy wstała, przez sen wymyła podłogę swego pokoju i obudziwszy się nazajutrz nie mogła zrozumieć kto w nocy tę podłogę wymył.

Tegoroczne wyniki premiowania balkonów w Grudziądzu.

I znowu, jak po inne lata, gdy równo o tej porze pierwszy szron zaściele jakby perlistym nalotem zielone tafle murawy, dokonując tyle przemian w tej ciżbie okwitłych już kwiatów, wypada mi z ramienia Towarzystwa Upiększenia Miasta pisać o wynikach premjowania balkonów.

Jaka szkoda, że ten wiatr przewiewa już tylko przez łodyżki roślin, których kwietne okiście do niedawna jeszcze niczem panorama najkraśniejszych barw, jedynie pendzlem zmysłów malowane, opadły bezgłośnie, i tylko tu i tam, gdzie ciągły deszcz ostatnich dni nie wyświechtał zupełnie ogrodowe rabaty, wygrzewa się jeszcze dalja czy skromny gwoździczek.

Byłoby radośniej pisać o rezultatach premjowania w czasie lata, gdy pijane od woni kwiecia motyle gramolą się na łodyżce mleczu, a balkonowe pelargonje są w pełnem kwitnieniu, jednakże na usprawiedliwienie zaznaczam, że ogrom pracy, polegający na zwiedzaniu balkonów, ustaleniu oceny i stwierdzeniu nazwisk, wymaga przy przeszło 150 balkonach w tym roku stających do konkursu, tyle wkładu czasu, że w międzyczasie sposępnia się jesiennie lato, drozdy pomyślały o innej strefie i tylko dąb nie spieszy się z wyzbyciem swej zieleni, podczas gdy z innych drzew już na dobre chrzęszczą liście pod nogami.

Tegoroczne upiększenie balkonów wypadło nadspodziewanie udatnie. Grudziądz ze swymi domami, których przyciężka całość bez wkładu architektury, monotonna, z ulicami spietemi w [illegible] ażliwych na piękno pierwszych budowniczych, i właściwie gdyby nie pochwały godna obecna troska właścicieli domów o zewnętrzny wygląd kamienic, doprawdy szwankowałaby dekoracyjna strona miasta. Pomysłowość dawniejszych budowniczych w dobie gromadnego stawiania u nas domów zbyt wyraźnie szła w kierunku masowej fabrykacji bez oparcia się o zasady estetyczne, nic też dziwnego, że widoczne łamańce i kolizje z ornamentyką, z całem uznaniem dla patyny starych murów, należy jakoś przywdziać, pociągnąć farbą i upiększyć zielenią.

Gdy przed 4 laty w imieniu Towarzystwa Upiększenia Miasta po raz pierwszy pisałem o ozdobnictwie balkonów, kwiatami, już wtedy na spotkanie dobrze przez wszystkich przyjętej inicjatywy T-wa, zrozumienie dla tak kulturalnego sposobu uzewnętrznienia dbałości o wygląd miasta upewniało, że z roku na rok domy strojniejsze w kwiaty, nadadzą miastu milszą, pogodniejszą i weselszą szatę.

Coprawda, mamy jeszcze kamienice o 6 i więcej balkonach, że wymienię choćby ul. Lipową nr. 34, 44 i inne, albo róg ul. Solnej i Kościuszki, lub balkony okazałej narożnej kamienicy nr. 9 przy ul. Strzeleckiej i t. d., które mocą wyroku rady familijnej skazane zostały na stałe demonstrowanie niepiastowskiego kunsztu uporczywego prezentowania pustkowia, to jednak ogólnie biorąc, większość balkonów posiadała kwiaty.

W tym roku mieliśmy większą jak w latach ubiegłych ilość domów, których wszystkie balkony lub okna przybrane bogato i udatnie w kwiaty, co oczywiście podniosło efekt dekoracyjny i sprawiło, że zależnie od miejsca i wystawy stworzyło harmonijną całość, zawsze z korzyścią estetyczną dla bliższego sąsiedztwa. Że tak jest, należało widzieć kamienice z ul. Kościuszki nr. 7 a, której przypadły aż trzy premje, dom p. Kellasa z ul. Wybickiego 42, p. apt. Szczerbickiego z ul. Pańskiej 22, p. apt. Olszewskiego z ul. 3 Maja 25, p. dyr. Kołudzkiego z ul. Sobieskiego, wielką kamienicę z ul. Wybickiego 39, w której mieści się apteka p. apt. Rybaka, Królewski Dwór w Rynku, albo domy nr. 12 i 14 z ul. Brzeźnej lub Laskowickiej nr. 10, mogące przykładowo świecić okazałym kamienicom przedewszystkiem z ul. Lipowej, najwspanialej każdego roku udekorowany dom p. Dudaya z ul. Fortecznej 26 lub willa z ul. Radzyńskiej 27 i szereg innych kamienic w mieście.

Przejdę się ulicami miasta i wskażę balkony oraz okna nagrodzone przez Komisję premjową, jak też wspomnę o ogródkach przed domami, które w przeciwieństwie do balkonów nie dały estetycznego zadowolenia.

Na wstępie zaznaczam, że za te wszystkie dowody starań w kierunku upiększenia miasta należy się podzięka, ukłon i uznanie nadewszystko Paniom, choć z kredką w ręku, obstawiony z wszech stron przez głowy rodzin lojalnie nadmienić muszę, że znamy też i takich amatorów, którzy bez pomocy Pań i ogrodnika nie tylko wypielęgnowali lepsze odmiany kwiatów, ile też przez ranne obcowanie i ciągłe pielęgnowanie roślin balkonowych, wywalczyli skądinąd stale lekceważonej braci męskiej sumiennie zasłużoną pochwałę.

Oceniając więc włożone prace, w nagrodę za upiększenie balkonów i okien wyznaczyło Tow. Upiększenia Miasta premje w postaci dyplomów i kosztownych palm, dyplomy uznania i podziękowania, a ponadto uzyskało piękny dar Magistratu miasta Grudziądza i premję Drukarni Pomorskiej, które wyjątkowo okazale uświetnią tegoroczne wianowanie

C. d. n.

S. Wodwud.

Tragiczne samobójstwo akademika.

Bydgoszcz, 19. 10. (telefonem). Dziś rano o godzinie 6-ej odebrał sobie życie przez zastrzelenie 17-letni syn prof. gimnazjalnego Zenon Ciszewski, absolwent Szkoły Rolniczej, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej nr. 7a. Powodem samobójstwa była obrażona ambicja w związku z posądzeniem o kradzież chemikalji, które znikały z laboratorjum szkoły. Śmierć nastąpiła momentalnie.

część skradzionych przedmiotów zostało poszkodowanemu zwrócona. Rower damski, który wówczas skradziono wykryty został kilka kilometrów poza Płockiem. Szajka grasowała już od dłuższego czasu, na co wskazuje wykrycie przedmiotów z pięciu rozmaitych już wcześniej popełnionych kradzieży.

—* **POGODKI. (Wypadek samochodowy).** Samochód wiozący sekretarza powiatowego, p. Lewandowskiego z Kościerzyny, najechał robotnika P., zatrudnionego przy tutejszej domenie państwowej. P. w stanie nieprzytomnym odwieziono do mieszkania, dokąd zawezwano lekarza ze Skarszew.

—* **NIEROGNIEWICE. (Nieżywe dziecko w burakach).** W burakach majętności Nierogniewice znaleziono nieżywe dziecko, liczące mniejwięcej 8 dni, ubrane w koszulkę i płaszczyk. Wyrodnej matki dotychczas niewykryto. Śledztwo w toku.

—* **GWIŹDZINY, pow. lubawski. (Wyrodna matka).** Niejakaś Gorczykówna robotnica, lat około 30, porodziła dziecko. Aby ukryć to przed światem, zamordowała je i pochowała w ogrodzie pod płotem. Kochanek jej, pokłóciwszy i pobiwszy się z nią, podał tę sprawę policji, która zaraz ciało dziecka wykryła, a sekcja przeprowadzona stwierdziła, że dziecko przyszło na świat żyjące. Wyrodną matkę zaprowadzono do więzienia, by tam swój haniebny czyn popełniony odpokutowała.

—* **ZBLEWO. (Kradzież na jarmarku).** Na ostatnim jarmarku uwijali się tu zwinnie złodzieje kieszonkowi tak zwani „doliniarze". Pewnemu obywatelowi z Bytoni niespostrzeżenie wyprątnęli portfel z zawartości 600 zł gotówką, drugi gospodarz chcąc płacić za nabytego konia, z przerażeniem spostrzegł, że ograbiono go z 150 zł. Pewien jegomość S. z Czerska, któremu zachciało się w „różowym" stanie pohuśtać na karuzelu, za późno już, niestety połapał się, że kieszonkowcy ogolili go z 60 zł. Brak wszelkich śladów po złoczyńcach wskazuje na to, że operowali tu specjaliści od wypróżniania kieszeni.

—* **GDYNIA. (Polskie kopalniaki do Francji i Belgji).** Firma „Bolsmine" rozpoczyna w końcu bm. wywóz 10.000 metrów sześc. kopalników oraz poważnych ilości desek dębowych do Francji i Belgji.

—* **GDYNIA. (Strajk zlikwidowany).** Dwudniowy strajk robotników portowych w Gdyni został w dniu przedwczor. zlikwidowany w ten sposób, iż robotnicy otrzymali 15 proc. podwyżki zarobków i wypłatę zaległości.
Szkoda tylko, że krótko na wieczorze bawili.

—* **GDAŃSK. (Rozrost portu gdańskiego).** Port gdański znajduje się obecnie w stanie znacznej rozbudowy. Kończy się już montowanie 16 nowych dźwigów oraz budowę nadbrzeży dostępnych nawet dla największych statków. Równocześnie rozbudowuje się sieć kolejową w porcie. Nowe urządzenia portowe będą oddane do użytku w połowie listopada.

—* **GDAŃSK (Zmniejszenie się śmiertelności).** Według urzędowych danych statystycznych śmiertelność w wolnem mieście w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła. Gdy w r. 1913 umierało na 1000 mieszkańców 18,4 rocznie to w r. 1925 liczba ta spadła do 13. Najwięcej ofiar było z powodu raka, na drugiem miejscu stoi gruźlica.

(Nowy przewodniczący partji centrowej w Sopocie). Na miejsce zmarłego tragicznie przewodniczącego partji centrowej i wicemarszałka sejmu gdańskiego, śp. rektora Spletta, wybrany został na zgromadzeniu tej partji w Sopocie przewodniczącym sopocki radny miejski p. architekt Herman Wolschon. Drugim przewodniczącym został poseł na sejm gdański p. Mathieu.

(Olbrzymia afera w firmie bławatnej). W wielkiej firmie bławatnej Walter Fleck wykryto sprzeniewierzenie wielkich rozmiarów. Personel tej firmy wynosił potajemnie duże ilości towarów przez lat kilka. Szkody firmy są obliczane na 100.000 guldenów. Policja aresztowała dotychczas 13 osób zawikłanych w aferę.



Z wielkich manewrów floty angielskiej.

Marynarze angielscy w kompl. uzbrojeniu przesadzają z niezwykłą zręcznością przeszkody z desek.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Z pociągu wyrzuciła dziecko na tor kolejowy).** Na torze Bydgoszcz—Trzciniec znaleziono zwłoki noworodka, które wyrodna matka porzuciła przez ustęp podczas jazdy kolejowej.

= **ŁÓDŹ. (Pięcio-procentową podwyżką zlikwidowano zatarg w przemyśle włókienniczym).** Na zebraniu delegatów Związków Robotniczych przemysłu włókienniczego przyjęto 5 proc. podwyżkę płac zaproponowaną przez przemysłowców, przez co zatarg w przemyśle włókienniczym należy uważać za zlikwidowany. Zebrani uchwalili rezolucję, w której wskazują, że uważają 5 proc. podwyżkę za zbyt niską, a zgadzają się na przyjęcie jej jedynie ze względu na zbliżający się okres zimowy i ze względu na długotrwały kryzys państwowy, który uniemożliwia rozpoczęcie natychmiast strajku. Delegaci domagają się, aby zarząd główny w odpowiednim momencie wystawił nowe żądania podwyżki; jednocześnie upoważniono zarząd, aby rozpoczął odpowiednią akcję na terenie sejmu w celu wniesienia noweli do ustawy o podatku dochodowym, którąby podwyższyła skalę zarobków, od których nie pobierany jest podatek dochodowy.

= **ZAKOPANE. (Wypadek samochodowy.)** Auto jadące z Zakopanego do Szczawnicy wskutek rozluźnienia się kierownicy, przewróciło się w Białym Dunajcu. Pasażerowie wyszli bez szwanku prócz p. Mochnackiego, dyrektora dóbr zakopiańskich fundacji kurnickiej, który doznał złamania ręki.

= **KRAKÓW. (Ilość studentów zmniejszyła się).** Kancelarja Uniwersytetu Jagiellońskiego nie przeprowadziła jeszcze rejestracji wszystkich studentów, jednakże w przybliżeniu można już ustalić, że frekwencja słuchaczy w roku bież. w porównaniu z ubiegłym zmniejszyła się zgórą o 100 studentów.

(Odbudowa gmachów reprezentacyjnych). Odbudowa pałacu Wielopolskich postępuje w szybkiem tempie. Odnowiono już fasadę gmachu, a korytarze prezydjalne są w znacznej części odrestaurowane. Dotychczasowe koszty odrestaurowania wyniosły około 100 000 zł. Odbudowa spalonej sali Rady Miejskiej nastąpi dopiero w roku przyszłym.

= **KRAKÓW. (Zjazd organizacji kościoła archidiecezji krakowskiej.)** W dniu wczorajszym rozpoczął się pierwszy zjazd organizacji kościoła archidiecezji krakowskiej. Zjazd zagaił prezes Ligi Katolickiej p. Turowicz. Następnie przemawiał ks. biskup Sapieha, wskazując na konieczność odbudowy ducha chrześcijańskiego w całem społeczeństwie. Mówca wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do utworzenia jednolitego obozu praworządności, opartego na zasadach królestwa Chrystusowego bez względu na partje. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do ojca świętego i prezydenta Rzplitej.

= **PRZEMYŚL. (Groźny pożar w śródmieściu.)** Wybuchł tu w środku miasta groźny pożar. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej, pożar ten udało się zlokalizować.

= **WILNO (Szczury gryzą).** Na odcinku granicznym Holmy—Wolmera skonstatowano zniszczenie połączeń telefonicznych, należących do KOP'a na przestrzeni 2 klm. Zachodzi podejrzenie, iż linja telefoniczna zniszczona została celowo przez grasujące tam oddziały szaulisów.

= **WILNO. (Litwini ostrzeliwują polski samolot.)** Donoszą tu z Druskiennik, że w rejonie miasta Litwini ostrzeliwali polski aeroplan, który leciał z Gdańska do Wilna. Władze polskie będą interwenjować w tej sprawie.

= **LWÓW. (Dziennik monarchistyczny.)** Z dniem 19 bm. zacznie tu wychodzić dziennik monarchistyczny p. t. „Wywiad codzienny".

(200-lecie kanonizacji św. St. Kostki.) W związku z obchodem 200-letniej rocznicy kanonizacji św. St. Kostki, z inicjatywy arcybiskupa Twardowskiego, zawiązał się komitet pod przewodnictwem kuratora Sowińskiego, złożony ze sfer duchownych, pedagogicznych, przedstawicieli organizacyj społecznych dla realizacji programu święta St. Kostki, jako święta młodzieży polskiej.

Baczność poborowcy!

W ostatnim czasie pojawiły się w Dziennikach informacje, jakoby mężczyźni w wieku przedpoborowym i poborowi oraz zaliczeni do ponadkontyngensowych, dalej, stale urlopowani w myśl art. 66 Ustawy z dnia 23 maja 1924 r., nie byli zobowiązani wnosić prośb do Władz Wojskowych o uzyskanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

W związku z tem wyjaśniamy, że zgodnie z art. 83 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, każdy podlegający powszechnemu obowiązkowi tej służby od ukończonych 18 lat życia, do chwili ostatecznego określenia jego stosunku do służby wojskowej, o ile chce zawrzeć związek małżeński, winien uzyskać zezwolenie Władz Wojskowych.

Uznani przy poborze za zdolnych do służby w wojsku stałem (kat. A.) w czasie od przeglądu do wcielenia, muszą uzyskać zezwolenie na zawarcie małżeństwa od przynależnych Powiatowych Komend Uzupełnień. Po wcieleniu do szeregów wydaje tego rodzaju zezwolenia już Dowódca odnośnej formacji, w której zainteresowany służy, na zasadzie rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych.

Osoby zaliczone przy poborze do kategorji C., D. i E. zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego nie potrzebują.

Podania o zezwolenie należy wnosić do władz administracyjnych I. instancji, załączając:

a) metrykę urodzenia obojga narzeczonych,
b) świadectwo moralności narzeczonych,
c) zezwolenie w razie niepełnoletności.

Komendant P. K. U. udziela zezwoleń na zawarcie związków małżeńskich tylko w tych wypadkach, w których władze administracyjne stwierdzą konieczność zawarcia zamierzonego małżeństwa, ze względów majątkowych rodzinnych lub moralnych.

Osoby, które zawarły związek małżeński wbrew powyższem postanowieniom, ulegną karze grzywnej do 150 złotych, lub aresztu do 14 dni.

Tej samej karze ulegnie również urzędnik stanu cywilnego lub duchowny, przed którym został zawarty związek małżeński.

Karze tej nie podlega osoba płci żeńskiej, która zawarła związek małżeński wbrew art. 83 Ustawy z dnia 23 maja 1924 r.

ROZMAITOŚCI

X **Kogo nie można przegadać?** „Nouvelle Revue" przytacza dane, zebrane przez największego leksykografa, angielskiego, który wyliczył, że pięcioletnie dziecko używa 1,700 słów, kupiec od 3,000 do 10,000, człowiek o upodobaniach literackich 12,000, Szekspir 24,000, naczelny redaktor stołecznego pisma 45,000. Rekord bogactwa słownego przyznany został zmarłemu prezydentowi Wilsonowi, który posługiwał się 62,210 słowami.

X **Nowy rekord.** Ekscentryczność rekordów amerykańskich przybiera często niezwykłe formy. Ostatnio niejaki pan William Burd z Samestown zdobył rekord gry na fortepjanie. Usiadł on do tego instrumentu i wygrywał najróżnorodniejsze melodje w ciągu 60-ciu godzin bez przerwy. Oprócz komisji kontrolującej, której członkowie zmieniali się co pewien czas, miał on tylko jednego bezwzględnie wiernego słuchacza... siebie samego.

X **Leczenie gruźlicy.** Najwybitniejsza obecnie powaga niemiecka w dziedzinie chorób płucnych, profesor berlińskiego uniwersytetu, Loeschke, wygłosił na kongresie w Düsseldorfie referat o nowym sposobie leczenia gruźlicy, polegającym na wstrzykiwaniu rozczynu złota. Dościadczenia w tym kierunku czynione już były przed kilku laty przez słynnego profesora Kocha, ale nie dały one pomyślnych wyników z powodu trujących własności tego rozczynu. Dopiero dzięki usiłowaniom duńskiego lekarza Melgardta, wynalazcy preparatu pod nazwą „sanokrisin", udało się usunąć ten szkopuł. Środek profesora Loeschkego „trifal" nie zawiera już żadnych pierwiastków szkodliwych dla organizmu chorych i dał w 75-ciu wypadkach gruźlicy nadzwyczaj nie pomyślne wyniki, co skłoniło tego uczonego do zdradzenia starannie dotychczas ukrywanej tajemnicy i do podzielenia się wynikami z kolegjum naukowem.

X **Sztuczki reklamowe.** Związek francuskich powieściopisarzy zamierza zażądać od wydawców gwarancji odnośnie reklamiarsko przesadnych cyfr nakładowych, umieszczanych na okładkach książek. 100,000 egzemplarzy figurują dzisiaj, jako zjawisko powszechne co nie zdaje się odpowiadać rzeczywistości w bardzo wielu wypadkach. Znany humorysta francuski Aurelien Scholl opowiada o następującym kawale, na który dawniej brali się nakładcy paryscy. Posyłali oni całemu szeregowi notablów w prowincjonalnych miastach listy anonimowe następującej treści: „Czytał Pan ostatnią powieść Pana X-a, w której na stronicy... spotwarzona w niegodny sposób jest Jego żona?" Przerażony małżonek nabywał spiesznie książkę, by przekonać się, że padł ofiarą mistyfikacji, która zapewniała wydawcy pokaźny zbyt...

X **Pomysłowy młodzieniec.** Pewien przedsiębiorczy 19-letni młodzieniec w portowem mieście Cherbourg wpadł na pomysł czerpania dochodów ze snobizmu turystycznego, tak rozpowszechnionego wśród Amerykanów. Sprzedawał on mianowicie obywatelom Stan. Zjednoczonych, opuszczającym Europę w powrotnej drodze do ojczyzny, etykiety eleganckich hoteli, istniejących w wielkich miastach i znanych miejscowościach kąpielowych. Etykiety te, naklejane na walizy i kufry, stanowić potem będą widomy dowód zwiedzenia całego kontynentu i podróżowania z wszelkim, kosztownym komfortem. Hotele zaś dostarczają bardzo chętnie i bezpłatnie swoje etykiety sprytnemu młodzieńcowi, korzystając w ten sposób z darmowej reklamy. Bluff, z którego wszystkie trzy strony są zadowolone.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZ[illegible]
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Dnia 16 października br., o godz. 9-ej wieczorem, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i ciotka **ś. p.** 8527

Walentyna Staśkiewiczowa

z Kokecińskich

przeżywszy lat 81, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Syn, synowa, wnuki i rodzina.

Zawda (Pomorze), pow. grudziądzki, dnia 18 października 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godz. 10 przed poł., z domu żałoby w Zawdzie, parafji szynwałdskiej.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Powózki oczekiwać będą na stacjach Łasin, Zawdzka Wola.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Reszkowski w Grudziądzu.

Zarządzenie weterynaryjno-policyjne.

Na mocy ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt domowych z dnia 26. VI. 1909 oraz § 168 przepisów wykonawczych do tejże ustawy z dnia 7-go XII. 1911 roku ze względu na szerzącą się pryszczycę wśród zwierząt racicowych, zakazuje się odbywanie targów i jarmarków w mieście Grudziądzu na bydło rogate i inne zwierzęta racicowe od dnia ogłoszenia aż do odwołania. 8532

Grudziądz, dnia 15. X. 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny
w z. Krobski.

Odwołanie.

Licytację ogłoszoną na dzień 19 października br., na godzinę 11-tą u pana Morawskiego przy ulicy Groblowej 5

odwołuje

8544 **Dobrzański**, kom. sądowy.

W sprawie upadłościowej firmy **Władysław Majewski Drogerja i Nadwiślański Dom Handlowy w Grudziądzu**, zawiadamia się wszystkich wierzycieli powyższej masy upadłościowej, że plan częściowego podziału masy został złożony w Sekretarjacie 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu.

Leon Drobotowicz
8533 zarządca masy upadłościowej

Centralną Reprezentację

pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby oddamy na Województwa tamtejsze solidnej osobie lub firmie. Warunki: zdolności organizacyjne i odpowiedni kapitał do przejęcia składnicy hurtownej.

Samoliński i Ska
Wytw. Chemiczna Bydgoszcz Zduny 8

LICYTACJA.

W dniu 22-ge października br., o godzinie 10-tej przed poł., odbędzie się w Ekspedycji Towarowej Grudziądz publiczna licytacja

14,5 kg herbaty luzem

należącej do przesyłki Oliva-Siemiatycze nr. 16.

Firma nadawcza i odbiorcza: The-Anglo Asiatic Company. [8531

Ekspedycja Towarowa P. K. P. Grudziądz

Przetarg przymusowy.

W środę, dn. 20 października br. o godz. 12 w południe, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w drodze przetargu przymusowego w Grudziądzu przy ulicy Toruńskiej nr. 17/19 w podwórzu, następujące przedmioty:

211 skrzyń do jaj, nadających się do exportu, do tego około **200 ctr. wełny drzewnej** do zapakowania, **wagę decymalną, wagę stołową 9 naczyń blaszanych do kawy, 17 stołów** około **500 sztuk torebek papierowych, beczki, deski** i inne rzeczy. [8525

Smarz, kom. sądowy

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dn. 21 października o godz. 9 rano sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: 8541

100 ctr. pszenicy

Miejsce sprzedaży: **Majątek Wydrzno.**

Jaranowski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dn. 21 października, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy:

byczka rok starego, **krowę, 2 owce, 10 centnarów owsa, bryczkę i 4 świnie.** 8540

Zbiórka licytantów w Szynwałdzie w oberży p. Welkego o godz. 11 przed poł.

Jaranowski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dn. 21 października o godz. 10.30 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

młockarnię.

Miejsce sprzedaży Majętność **Kitnówko** pow. Grudziądz, u p. Łyskowskiego. [8539

Józefowicz, kom. sądowy.

Piegi plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Materjały piśmienne Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 10

Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

8476 Spółdz. kredyt. z ogran. odpow.

ul. Stara nr. 10 **GRUDZIĄDZ** telefon nr. 162

podaje do wiadomości, **że rozpoczął udzielanie**

pożyczek pod zastaw złota, srebra

tudzież innych przedmiotów wartościowych. Ponadto załatwia wszelkie czynności bankowe, a mianowicie: **kupuje waluty obce** i uskutecznia **przekazy zagranicę**, załatwia przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, przyjmuje do oprocentowania **lokaty i wkłady**, inkasuje wszelkie należności pieniężne, dyskontuje weksle towarowe oraz załatwia wszelkie zlecenia komisowe.

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW
BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

6028

Hotel Dworcowy.

We wtorek, dnia 19-go października



KISZKI

własnego wyrobu oraz (8488

polędwica i nogi wieprzowe.

O liczny udział uprasza **J. Semran.**

W razie potrzeby uprasza się o skorzystanie z poniższej oferty

Wszelką krawieczyznę damską wykonuję solidnie, elegancko, tanio i szybko przy uprzejmej obsłudze.

Sukienki już od 6 zł, **płaszcze** już od 10 zł począwszy taksamo **sukienki i ubranka dziecięce.**

Bieliznę elegancko i tanio, wyprawy itp. — Przyjmuję także **robótki ręczne** wszelkiego rodzaju.

Bieliznę oraz garderobę **przykrawam** i udzielam w razie samoszycia chętnie odpowiednich wskazówek.

Na życzenie przybędę celem omówienia do domu.

LANGE, Grudziądz, Kościuszki 9 III piętro prawo.

Tamże zgłosić się mogą dwie panienki mające chęć wykształcenia się w krawieczyznie

---

Polecamy. 8185

czarne skóry wierzchnie, szorowe i futrzane. Specjalność: dłunówki białe i brązowe

Garbarnia i Białoskórnia

Błaszak i Kotoliński

Jasna 17 BYDGOSZCZ Jasna 17

Pielęgnarkę

wykwalifikowaną, oraz

siłę pomocniczą

do pielęgnacji na dyżury nocne poszukuje od 1-go listopada 1926 r.

8538 **Szpital Miejski Grudziądz**

SZOFERA

trzeźwego, dobrego mechanika, który w chwilach wolnych gotów jest do wszelkich prac magazynowych i podwórzowych **poszukujemy** na stałą posadę. Pobory 140 zł miesięcznie. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw pod **nr. 8534.**

Niebywała okazja!

Podeszwy gumowe

męskie po 2.00 zł. damskie po 1.75 zł. już z klejem

Równocześnie wielki zapas **skór wierzchnich, podeszwowych, filce, jakoteż wszelkie** przybory szewskie i siodlarskie.

E. Guhl i Ska 8263

Długa 45. Bydgoszcz Telef. 51.

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę

ważny na
19.10.26

do kina »Apollo«

Jedno słowo 10 groszy	OGŁOSZENIA DROBNE	Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

DUBELTOWKA
kaliber 16, do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego. pod nr. 9152. pm.

OKAZJA.
Skład kolonialny wiązanie z towarem oraz 3 pokoje i kuchnia, z powodu choroby zaraz odstąpię. Adres wskaże Głos Pomorski nr 9158pm

RÓŻNE SPRZĘTY
domowe jak: szafę, stół, krzesła, łóżko z materacem itp. sprzedam 3 Maja 35 w szpitalu

8543 **DOM**
3 piętrowy 20000 zł, dom 2 piętrowy, dwa składy 45000 zł, dochód 600 zł, dom 2-piętrowy nowoczesny 35000 zł, dom z piekarnią z piecem patentowym 45000 zł i wiele innych, jak również majątki ziemskie, młyny, tartaki, interesy handlowe, poleca biuro Taszyckiego, Bydgoszcz Dworcowa 13, tel. 780.

SALONIK
mahoniowy, 14 części, okazyjnie do sprzedania Lipowa 96, II p. lewo.

Meble
na sprzedaż. Oglądać można o godzinie 12 w południe Pietruszkowa nr. 20, I piętro. [8475

KUPNA

Dom. Najmowo
kupi dobrego, **czujnego**, ostrego [8487
PSA
rasy owczarskiej, wilka, dobermana.

DZIERŻAWY

DZIERŻAWA
młyn parowy, walce francuskie i 166 mórg dobrej ziemi, dom 7 pokoi, inwentarz kompletny, warunki bardzo dogodne, do objęcia potrzeba 15.000 zł, biuro Taszyckiego, Bydgoszcz 8541 Dworcowa 13

DZIERŻAWY
folwarczku 100-200 morgów z domem mieszkalnym i zabudowaniami poszukuje zaraz. Wiadomość Warszawa Długa 50. Ochrymowicz.

POSADY

BIURALISTA
obeznany w prowadzeniu książkowości poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem ewentualnie jakiejkolwiek innej pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9102 pm

SZOFER
Mechanik, z pięcio-letnią praktyką, poszukuje posady od 15 października. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9017pz

ROBOTNIKÓW
drenarskich poszukuje do mleczarni Słup p. Melno. Jan Rąbalski mistrz drenarski Radzyn.

MĘŻCZYZNA
starszy, posiadający zaufanie, obeznany z pracami piśmiennemi, poszukuje zajęcia jako kasjer, zawiadowca domu lub podobnego za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 9147pm.

SŁUŻĄCA
doświadczona i czysta, może się zgłosić zaraz Sobieskiego 19, parter lewo, między g. 1 a 3.

MIESZKANIA

MIESZKANIA
5-pokojowego poszukuję od zaraz. Oferty składać w administracji Teatru Miejskiego. [8535

PŁACĘ
roczny czynsz z góry za 3-pokojowe, słoneczne mieszkanie z łazienką. Pisemne oferty z podaniem warunków przyjmuje administracja Głosu Pomorskiego pod nr. 8536.

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje w okolicy Centralnej Szkoły Kawalerji dwa pokoje umeblowane z używalnością kuchni. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 9159pm.

MIESZKANIA
3 lub 4 pokojowego poszukuję. Warunki obojętne. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 9097pm

MIESZKANIA
2-4 pokojow. poszukuję. Czynsz zgóry za $1^1/_2$ roku. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9068pm

2—1 POKOI
z kuchnią, próżne lub umeblowane poszukuję natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Hotel Centralny pokój 1b między godziną 1—3, lub w Głosie Pomorskim nr. 9113pm.

POKOJU
próżnego z częściowem używaniem kuchni poszukuje inteligentna panienka. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9157pm

2 POKOI
elegancko umeblowanych poszukuje oficer kawal. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9104pm

ZNALEZIONO

ZNALAZŁ SIĘ
chart, którego właściciel zechce odebrać. Dr. Mroczyński, ul. Wybickiego nr. 39.

ZGUBY

KSIĄŻECZKĘ
oficerską na nazwisko **Franciszek Bielawski** zgubiono. Uprasza się o zwrot takowej do administracji Głosu Pomorskiego.

KSIĄŻECZKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl unieważniam. Romuald Kicia Grudziądz, Nadgórna 17

KARTA WOJSKOWA
dla nadliczbowych rekrutów, wydana przez P. K. U. Konin na nazwisko Józef Szymczak rocznik 1903 zaginęła

RÓŻNE

OSTRZEGAM
aby mojej żonie Mariannie Dąbrowskiej z Grudziądza, która się oddaliła nic nie pożyczać gdyż nieodpowiadam.
Teodor Dąbrowski.

ANGIELSKIEGO
pragnę się wyuczyć u nauczycielki. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8537.

KRAWCOWA
z Warszawy szyje u siebie lub poza domem gustownie i tanio ulica Klasztorna 3, I prawo.

Obszerne
LOKALE
nadające się na składnice lub cichą fabrykę, przytem ubikacje na biura, do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8500.

KRAWCOWA
szyje garderobę damską i dziecięcą dobrze i tanio Wybickiego 6/8, I p. l.

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzyma się na raty:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze

Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.

„ODZIEŻ“
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308